Nr. 156 (z dod. por.). Dnia 8 czerwca. Piątek. Dnia 27 maja (8 czerwca) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 513. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G. i wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

Nowości w wełnach i bawełnach na suknie bardzo gustowne w świeżych partjach otrzymał ***A. Chojnacki i S-ka*** Marszałk. róg Zgoda.

Cement, glinka i cegła ogn. różnych fabryk największe składy Z. A. Krajewski, ***Bielańska 9.***

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele św. Ducha (po-paulińskim) doroczny odpust Opatrzności Boskiej, który obchodzony będzie przez dni osiem, mianowicie: w niedzielę całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach, które rozpoczynać się będą o godzinie 4-ej po południu, następnie przez sześć dni odprawianą będzie wotywa przed ołtarzem Opatrzności Boskiej, o którym istniejące przy tymże kościele bractwo tegoż wezwania ma staranie oraz nieszpory bez kazań, w niedzielę zaś, zakończającą odpust, całodzienne nabożeństwo, jak przy rozpoczęciu, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na czele biuletynu dzisiejszego postawić należy fakt powrotu do władzy dwóch mężów stanu, którzy w warunkach miejscowych byli koniecznością polityczną chwili: Wekerlego na Węgrzech, a Crispiego we Włoszech. I tu i tam monarchowie, licząc się z naturą stosunków parlamentarnych, powierzyli ustępującym sternikom nawy państwowej nanowo obowiązek czuwania nad jej żeglugą, wiodącą do portu uspokojenia rozhukanych namiętności stronniczych.

Namiętność cechowała też i obrady wtorkowe izby francuskiej, z których nam dziś jeszcze nieco obszerniej sprawę zdać należy. Pascal Grousset, niby radykalista, a w gruncie rzeczy socjalista, wniósł zapytanie do ministra wojny w sprawie, która wydała mu się kwestją „życia i śmierci" dla ojczyzny, w sprawie rozmowy, jaką przed kilkoma tygodniami ogłosił *Figaro* z pewnym jenerałem komenderującym w armji czynnej. Jenerał miał się tam wyrazić, iż rząd demokratyczny nie da się pogodzić z bezpieczeństwem kraju, że karność w armji utrzymać się nie da, jeżeli prostego żołnierza nawet spoliczkować nie wolno. Jenerał powiedział dalej, że wśród takich warunków nie może odpowiadać za dobrą komendę i należyte zaopatrzenie swojego korpusu. Mimo zaprzeczeń p. ministra wojny, Pascal Grousset twierdził kategorycznie, że jenerał ów taki *interview* podyktował. Ponieważ nie miał sposobności zabłyśnięcia w wojnie z nieprzyjacielem, łaknie on zapewne laurów w wojnie domowej. Obydwaj autorowie sprawozdania z rozmowy byli u Grousseta tego samego dnia, w którym ją opublikowano, kiedy nie przewidywali jeszcze hałasu, jaki wywoła. Wymienili mu nazwisko jenerała, które Grousset odgadł już pierwej. Lemire de Villiers: Nie przedstawiłeś pan dowodów. Pascal Grousset: Zapowiedziałem moją interpelację na trzy dni naprzód, aby winnemu dać sposobność do wytłumaczenia się. Interviewerzy prosili mię o milczenie, gdyż wiązała ich tajemnica. Nie mogę milczeć. Jenerał prosił p. Magnarda, redaktora *Figara*, aby go nie wymienił (wrzawa). Nazajutrz powiedział *Figaro*: Jenerał nie pełni służby czynnej w armji.

Minister wojny, jen. Mercier, odczytuje list *interviewerów*, w którym powiedziano: „Rozmowa nasza jest już dość dawną, nie możemy wymienić nazwiska czynnego jenerała". Pascal Grousset: Początek dowodu już złożony (gwałtowne żądania dowodów i nazwiska). Panie ministrze! Czy gotów pan jesteś zarządzić śledztwo albo wytoczyć mi proces? Gotów jestem odpowiedzieć przed sądem ludu. Casimir-Périer: Nie wymieniaj pan tu nazwiska. Grousset chce opuścić trybunę. Dwudziestu deputowanych wdziera się na nią, krzycząc i gestykulując. Grousset decyduje się przez chwilę, czy wymienić nazwisko czy nie, nareszcie wśród niesłychanego tumultu opuszcza mównicę.

Minister wojny: Prosiłem dep. Grousseta, aby wymienił mi nazwisko prywatnie. Grousset oświadczył, że woli odkryć je publicznie. W d. 21-ym maja zaprzeczyłem artykułowi *Figara*. Nie mam nic do ujęcia ani dodania do mego zaprzeczenia ówczesnego. Wezwałem wszystkich jenerałów armji czynnej. Wszyscy są zgodni w swoich uczuciach, śladu upadku na duchu nie zauważyłem. Źle jest zachwiewać zaufaniem do armji w sposób anonimowy. Rozbrajamy

---

56)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Woryski poznał między innymi owego Marcina, którego Warsz z szynku wyprowadzał. Siedział na zapiecku, na okrągłym stołku i przy świetle lampy, zawieszonej u ściany, szył buty. Obydwiema rękami, z rozmachem przeciągał pilnie dratwę, a od czasu do czasu małym młotkiem wbijał w podeszwę sztyfciki. Na wchodzących spojrzał z podełba, obojętnie. Twarz miał dziwnie apatyczną, a w oczach dużych, bladych, błąkał się jakiś wyraz zawziętości, uporu.

— Wyborny rzemieślnik—rzekł Warsz—ale miejsca nigdzie nie zagrzał, teraz zaś go nigdzie nie dostanie...

— Teraz—dlaczego?—spytał Woryski.

— Bo nałogowy pijak i złodziej. Przytem awanturnik. Siedział lat pięć w więzieniu... u Brygidek. Z piętnem kryminalisty, nie zarobi nigdzie—tylko tu, u nas... Zwolna wpływam na niego...

Woryskiego dreszcz przeniknął. Spojrzał raz jeszcze na postać szewca, wielką, barczystą i jego twarz apatyczną, która, pochylona nad robotą, rzucała jednak od czasu do czasu z pod czoła spojrzenia, przenikające ostrym wyrazem.

Obok była szkółka. W niewielkim pokoiku zgromadzonych było ze trzydzieścioro dzieci w rozmaitym wieku, od czternastu lat do pięciu, na wieczorną modlitwę. U progu stał mały, chudy człowieczek w okularach, o twarzy wybladłej, rzadkim, jasnym zarostem pokrytej. Miał na sobie czarny, spłowiały surdut a na szyi, na kołnierzyku niepewnej barwy starą, podartą, ale jedwabną, czerwoną krawatkę. Jakiś szczątek tualety miejskiego eleganta, zabłąkany aż tutaj, wraz ze szczątkami złamanych egzystencyj ludzkich...

Był to nauczyciel tej dziatwy. Na znak przez niego dany, dzieci wstały i zaczęły śpiewać. Przenikliwe ich, nieuczone głosy, nie zawsze zgadzające się z sobą, rozbrzmiały po gmachu.

Z oczyma utkwionemi w postać Woryskiego, który zdawał się im zapewne jakimś dygnitarzem, zwiedzającym przytułek, w postawie wyrażającej uszanowanie i nieco przestrachu, dzieci śpiewały, a Woryski mimowoli przypatrywał się wyrazowi ich twarzy. Typy dziwnie pospolite, rysy grube, oczy najczęściej bez wyrazu, a czasem mętne, przygasłe, patrzące obojętnie, lub ze świadomością życia niezwykłą.

— To jest największa nędza—ozwał się Warsz—niezawiniona a często występna... Pracy nad nią wiele a rezultat—nie w naszej mocy...

W milczeniu przeszli korytarz i stanęli znowu przed ołtarzem. Lampka oliwna, gorejąca przed krzyżem, przygasała, knot pływający w oliwie pogłębił się jedną stroną i drgał, a płomień to malał, to wybuchał, rzucając jaskrawe a migające światło na głowę Zbawiciela, w koronie cierniowej. Korytarz tonął w mroku; tylko ten jeden punkt był oświetlony, a po białych ścianach pełzać się zdawały fantastyczne cienie, walczące z tem migocącem światłem: to rosły, to znikały.

Woryski, poruszony tem wszystkiem, co widział, gnębiony poczuciem własnej nędzy, postępował w milczeniu za Warszem, machinalnie, jak automat.

Warsz otworzył drzwi małej celki i usuwając się przed Woryskim:

— Wejdź—rzekł—i spocznij. Zmordowała cię pewno ta wędrówka. Oto moje mieszkanie.

Mały pokoik o jednem oknie, wychodzącem na wzgórki i zarośla po za domem. Ściany bielone, bez ozdób żadnych; u drzwi tylko mała kropielniczka z krzyżem, a nad łóżkiem, oddzielonem firanką z szarego płótna, obraz Matki Boskiej w prostych czarnych ramach. Łóżko małe, wązkie, na pasach, z siennikiem i poduszką skórzaną, pokryte wojłokiem; koło okna biały, niepoliturowany stolik i krzesło. W przeciwnym kącie pokoju drugie takież łóżko, oddzielone, również jak pierwsze, firanką z szarego płótna.

— Towarzysz mojej pracy—ozwał się Warsz, stawiając świeczkę na stole—zachorował ciężko. Leży w szpitalu; osamotnił mnie. Jeżeli chcesz, możesz u mnie przenocować, niewygodnie wprawdzie, lecz spokojnie...

Woryski, nie odpowiadając, usiadł na krześle. Było mu smutno, bardzo smutno, znacznie jednak znośniej, niż zrana, gdy szedł nasypem kolejowym, uciekając od ludzi, bez celu.

To, co widział w tym domu, wywarło na niego silne i nigdy dotąd niedoznawane wrażenie. On dotychczas w strapieniach swoich i uciskach odosobniał się niejako od społeczeństwa. Cierpiał sam, a inni wydawali mu się szczęśliwsi i gorsi; patrzył na nich z zawiścią, jak na sprawców przynajmniej pośrednich swego losu, albo jak na tych, którzy swojem powodzeniem i swobodnym bytem urągają jego niedoli. Teraz, w domu tym, wobec Warsza, czuł się jednostką w wielkiem cierpiącem społeczeństwie, jednostką jeszcze nie najbardziej nawet upośledzoną. Samolubne myśli i zawiści cichły w duszy, a natomiast rozszerzało się serce.

Warsz nie pytał go o nic. Przyjmował go z prostotą, naturalnie, jak gościa, który go przyszedł odwiedzić. Przyniósł mu w misce trochę zupy kartoflanej, którą dzisiaj na wieczerzę raczyli się „kresowcy" i kawał razowego chleba, a jakby nie wątpiąc, że Woryski nocować będzie, przygotowywał mu posłanie.

Ale Woryski zupy nie tknął i wstał nagle:

— Idę—rzekł—iść muszę!...

— Gdzie pójdziesz?—spytał Warsz.

A Woryski zakrył twarz obiema rękami i stał tak długą chwilę nieruchomy, bezmowny jeszcze, chociaż coraz bardziej odczuwający potrzebę mówienia, poruszony do głębi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

przez to Francję wobec zagranicy, która zbroi się z każdym dniem coraz potężniej. Istotnie o rozbrojeniu nie może być mowy, gdyż byłoby ono jednostronnem. Rozbroiłaby się tylko Francja. Wszyscy komendanci wypierają się kategorycznie tej rozmowy *Figara*. Opinja publiczna wskazuje jedno nazwisko. Minister odczytuje opis niemiecki bitwy pod Sedanem, w którym wyrażono podziw dla bohaterstwa—Gallifeta (ogromna wrzawa w izbie). Włosy Gallifeta zbielały od tego czasu, ale temperament jego pozostał ten sam. Posądzać go o małoduszność byłoby potwornością. Jeszcze wczoraj powiedział mi jeneralissimus armji, Saussier: Jeżeli o co boję się u Gallifeta, to nie o to, aby pozostał w tyle, lecz aby się nie wyrwał naprzód i nie zapędził zadaleko (grzmiące oklaski).

Sauzet wnosi rezolucję piętnującą oskarżenia Pascala Grousseta i wyrażającą nieograniczone zaufanie parlamentu do armji, tudzież w honor i patrjotyzm jej komendantów. Grousset: Powtórzę moje oskarżenia dzisiaj wieczorem w dzienniku i chcę, aby mi wytoczono proces. Wielu deputowanych wnosi rezolucje, żądające wytoczenia procesu Groussetowi i *Figaru*. Prezes ministrów Dupuy oświadcza, że przyjmuje porządek dzienny Sauzeta, który daje należyty wyraz oburzenia wszystkich francuzów i republikanów. Pierwszą część rezolucji, piętnującą oskarżenia Grousseta, przyjęto 400 głosami przeciw 83; drugą, wyrażającą zaufanie do armji, przyjęto jednomyślnie poczem cały porządek dzienny uchwalono 408 głosami przeciw 37.

Zaraz po posiedzeniu Pascal Grousset wystosował list do prezesa gabinetu Dupuy, w którym powtarza swoje oskarżenia przeciw jen. Gallifetowi i żąda: albo wytoczenia sobie procesu albo dopuszczenia dowodu.

Br. Z.

Kwiaty — na wystawie.

W celu powiększenia funduszów na urządzenie siedziby Towarzystwa ogrodniczego, urządzona zostanie wielka wystawa kwiatowa w lokalu i ogrodzie „Bagateli" i ma trwać trzy dni, t. j. d. 22, 23 i 24-go b. m.

Program, opracowany przez specjalną komisję i zatwierdzony przez ogólne zebranie, jest następujący:

Wystawa dzieli się na trzy działy, mianowicie: 1) ozdoby i wyroby z kwiatów ciętych; 2) kwiaty cięte; 3) rośliny kwitnące. W dziale 1-ym będą dwa poddziały: a) sportowy i b) różnych ozdób.

Konkursy w poddziale sportowym są następujące: 1) Ubranie ekwipażu kwiatami ciętemi polnemi; nagrody: medal srebrny wielki, srebrny mały i bronzowy. 2) Ubranie ekwipażu kwiatami ogrodowemi, nagrody takie same. 3) Ubranie ekwipażu wyłącznie różami, nagrody jak wyżej. 4) Ubranie welocypedu kwiatami polnemi. 5) Ubranie welocypedu kwiatami ogrodowemi. 6) Ubranie łodzi kwiatami polnemi. 7) Ubranie łodzi kwiatami ogrodowemi. Dla każdego z konkursów pod nrami: 4, 5, 6 i 7 nagrody: medal srebrny wielki, mały srebrny i bronzowy. Nb. Ubranie wystawionych przedmiotów ma być tak wykończone, aby nie przeszkadzało ich ruchowi i kwiaty sztuczne są wyłączone.

W poddziale różnych ozdób oznaczono 5 konkursów, mianowicie: 1) Bukiety i wiązanki z kwiatów ogrodowych. 2) Kosze z kwiatów. Dla każdego z tych konkursów ustanowiono medale: złoty, srebrny wielki, srebrny mały i bronzowy. 3) Tace i poduszki kwiatowe. 4) Ubieranie stołów jadalnych kwiatami i 5) Wieńce. W powyższych konkursach przeznaczono dla każdego medale: srebrny wielki, srebrny mały i bronzowy.

Dział drugi kwiatów ciętych, wystawionych w doborach, obejmuje konkursy: 1) Dobór najliczniejszy najpiękniejszych róż ciętych; nagrody: medal złoty, srebrny wielki, srebrny mały i bronzowy. 2) Dobór złożony z 10-ciu najpiękniejszych odmian róż (w tem 5 herbatnich); nagrody, medale: srebrny wielki, srebrny mały i bronzowy. 3) Ogólny dobór kwiatów ciętych o ściśle określonych nazwach; nagrody, medale: złoty, srebrny wielki, srebrny mały i bronzowy.

Dział trzeci roślin kwitnących składa się z pięciu następujących konkursów: 1) Ogólny dobór roślin kwiatowych doniczkowych; nagrody, medale: złoty, srebrny wielki, srebrny mały i bronzowy. 3) Dobór roślin targowych kwitnących, nagrody, medale: srebrny wielki, srebrny mały i bronzowy. 4) Dobór odmian jednego gatunku, np. pelargonij, fuksyj, begonij itp.; nagrody jak w konkursie poprzednim. 5) Klomb z roślin kwitnących, ułożony na gruncie; nagrody, medale: wielki srebrny, mały srebrny i bronzowy.

Udział w wystawie mogą brać zarówno ogrodnicy, jak i nieogrodnicy. Pożądane jest wczesne nadsyłanie deklaracyj do Towarzystwa ogrodniczego (Chmielna nr. 14), aby komitet wiedział, jak rozporządzać miejscem, wystawa bowiem odbędzie się w lokalu pałacyku „Bagateli" i na placu za tym pałacykiem, gdzie jest estrada. Żadne opłaty od wystawców za miejsce nie będą pobierane. Dostarczanie zadeklarowanych okazów (z wyjątkiem roślin kwitnących doniczkowych, które należy przesłać wcześnie) może nastąpić dopiero w dniu otwarcia wystawy rano, tak, aby kwiaty znajdowały się w stanie zupełnej świeżości.

Sądzenie okazów i przyznanie nagród nastąpi jednocześnie z otwarciem wystawy.

W Instytucie głuchoniemych.

Dziś, o godzinie 12-ej w południe, wobec licznego grona zaproszonych osób, ciała profesorskiego i publiczności w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych odbył się doroczny popis, na którym, jak zwykle w tego rodzaju uroczystościach, po egzaminie z przedmiotów wykładanych, wyróżnionym wychowańcom i wychowanicom rozdano nagrody i listy pochwalne, kończącym zaś kurs nauk całkowity—patenty.

Program popisu był wielce urozmaicony, składały się nań ćwiczenia naukowe, muzyka solowa i orkiestrowa, śpiew chóralny, wreszcie przegląd okazów wyrobów ręcznych.

Uroczystość popisowa zainaugurowana została śpiewem chóru mieszanego, który z całą dokładnością i z uczuciem wykonał zawsze piękną „Modlitwę" Moniuszki.

Następnie dyrektor Instytutu, dr. Zieniec, odczytał krótkie sprawozdanie, w celu objaśnienia zebranych o przebiegu spraw, dotyczących instytucji i jej działalności w roku sprawozdawczym.

Otóż z przemówienia dyrektora dowiadujemy się, iż w internacie Instytutu w r. 1893—1894-ym było 172 wychowańców płci obojej, a mianowicie: chłopców głuchoniemych 79, dziewczynek 64; chłopców ociemniałych 21, dziewczynek 8, oprócz przychodnich uczniów i uczennic 30-tu.

Ciało nauczycielskie i administracyjne Instytutu składało się z 53-ch osób; usługę i roboty pomocnicze przy warsztatach spełniały 44 osoby.

Budżet Instytutu, dzięki zapisom i ofiarności, doszedł do względnej równowagi, projektowane atoli roboty kanalizacyjne i gruntowne odnowienie gmachu w r. b. równowagę tę niechybnie silnie nadwerężą. Wszystkie roboty dokonane być mają kosztem funduszów, jakiemi instytucja rozporządza.

Z drugiej strony dr. Zieniec zaznaczył, iż skarb, uwzględniając skromne środki Instytutu, powiększył dotację roczną o rs. 1,728, które posłużyć mają na żywność i odzież dla pensjonarzy zakładu.

Po odczytaniu sprawozdania rozpoczął się egzamin z przedmiotów naukowych, muzyki i śpiewu.

Głuchoniemi popisywali się z religji w mowie ustnej i mimicznej, z wymawiania oddzielnych wyrazów i zdań, a nadto z określania różnych przedmiotów, wreszcie z geografji.

Postępy, w wymawianiu zwłaszcza starszych wychowańców, były znaczne, słyszeliśmy zdania niemal zupełnie wyraźnie i zrozumiale wypowiedziane.

Egzamin ociemniałych zasadzał się na deklamacji, śpiewie chóralnym i muzyce, tak solowej, jak orkiestrowej.

Program części muzycznej rozpoczął jeden za starszych wychowańców Instytutu odegraniem „Nocturnu" Chopina na fortepian.

Chóry mieszane pod kierunkiem inspektora klasy muzycznej, prof. J. Statlera, wykonały piosenkę Moniuszki „Dziad i baba" oraz pieśń Schumanna „Cygańskie życie".

Istotnym popisem był koncert na skrzypce Beriota, odegrany przez b. wychowańca, a obecnie korepetytora klasy muzycznej, ociemniałego Nowaka.

Następnie dwóch uczniów: Laskowski i Gawrysiak, odegrali na klarnetach „Introdukcję" i „Cavatinę" z op. „Prorok" Meyerbeera.

Na zakończenie koncertu orkiestra wykonała „Sonatę" Mozarta i galop „Hop! hop!" Pola.

W orkiestrze wśród skrzypków po raz pierwszy wzięła udział wychowanica Instytutu, p. Szulc.

Obok sali popisowej w kilku pokojach urządzona była wystawa różnych wyrobów, wychowańcy bowiem Instytutu, celem zapewnienia sobie w przyszłości bytu materjalnego, w godzinach wolnych od zajęć naukowych uczą się rzemiosł. O pracy w kierunku tym i postępach dostatecznie przemawiają okazy, znajdujące się na wystawie.

Na akcie uroczystym otrzymali patenty ociemniali: Marcin Nowak, Jakub Gabrysiak i Franciszek Mazurkiewicz.

Świadectwa z ukończenia VI-ej klasy głuchoniemi: Zygmunt Wojciechowski, Zygmunt Grünberg, Cezary Kozłowski, Józef Kuźmiński, Józef Panasiewicz i Feliks Stefański.

Nagrody otrzymali w oddziale głuchoniemych: w kl. I-ej Marjanna Białobrzeska, Wanda Rucińska i Katarzyna Hoflin; w kl. II-ej: Leontyna Kozińska i Stanisław Zawadzki; w kl. III-ej Cecylja Nowakowska i Wanda Cieślińska; w kl. IV-ej Eleonora Krupska, Władysław Kranas i Lidja Łotoska; w kl. V-ej Aurelja Samulewicz, Andrzej Aleksiejew i Michał Korenugin.

W oddziale ociemniałych: w klasie I-ej Katarzyna Królik (krzyżyk złoty); w kl. III-ej: Jan Lorkowski, Antoni Sokołowski i Stanisław Sasin.

Listy pochwalne w oddziale głuchoniemych otrzymali w kl. I-ej: Julja Kotaniec, Antoni Daczewski, Bolesław Michałek, Karol Piechowski i Sergjusz Andrejew; w kl. II-ej: Wanda Jeziorko, Marta Koncewicz, Marjanna Ruprecht, Janina Smoleńska, Walenty Matejko i Juljan Tapczewski; w kl. III-ej Helena Mańkowska, Stefanja Majewska i Jan Jezierski; w kl. IV-ej: Jadwiga Babska, Anna Mazerska i Leontyn Bentkowski; w kl. V-ej: Liba Zimerman, Edmund Stępkowski i Grzegorz Ralin; w kl. VI-ej Feliks Stefański.

W oddziale ociemniałych w kl. I-ej: Władysław Migała i Walerjan Kozłowski (książeczki kasy oszczędności na rs. 1); w kl. III-ej Teofil Rukściński (książeczkę kasy oszczędności na rs. 1 kop. 50) i Teodozja Szulc (krzyżyk).

Wszystkie listy pochwalne udzielane były w książkach.

Obrady akcjonarjuszów.

Dziś, o godzinie 10-ej zrana, w gmachu resursy Kupieckiej, odbyło się 27-me z kolei, a prawdopodobnie jedno z ostatnich, posiedzenie akcjonarjuszów kolei terespolskiej.

Posiedzenie było nadspodziewanie liczne, zgromadziło bowiem 42 akcjonarjuszów, reprezentujących 9,136 akcyj, o wartości nominalnej rs. 913,600 i rozporządzających 208 głosami.

Po ukonstytuowaniu się biura prezydjalnego, po zaproszeniu na przewodniczącego p. Bonieckiego, na asesorów pp.: Michalskiego i Wolskiego, a na sekretarza p. Józefowicza, rozpoczęto posiedzenie od odczytania sprawozdania komisji rewizyjnej.

Ze sprawozdania rzeczonego okazuje się, iż do dnia 1-go marca 1893-go r. część wydatków regulacyjnych ponosił rząd, od tego zaś terminu rada. Wydatki te obejmowały dwie gałęzie administracji, mianowicie: czynności przy likwidacji kasy emerytalnej i czynności kancelaryjne. Rada na rzecz pierwszych wydała rs. 7,997, na rzecz ostatnich rs. 10,021.

Na wniosek rady postanowiono o zwrot pomienionych kosztów starać się u skarbu.

Z kolei sprawozdanie rady zarządzającej odczytał p. Boniecki.

Jedną z ważniejszych czynności dopełnionych przez radę było, stosownie do otrzymanego od zgromadzenia ogólnego mandatu, przeprowadzenie układu co do odstąpienia rządowi praw do magazynów tranzytowych i szkoły technicznej. Układ ten doprowadzono do skutku. Z rs. 800,000, przyznanych sobie jako indemnizacją, rada, stosownie do upoważnienia otrzymanego od akcjonarjuszów, przyznała rs. 300,000 na rzecz uczestników kasy emerytalnej. Majątek stanowiący własność kasy wynosił rs. 865,470; emeryci pobierali rocznie rs. 105,690. Po likwidacji wkładów okazało się, iż uczestnicy kasy otrzymali za rubla rs. 8.

Obliczona na ten cel suma po potrąceniu skapitalizowanych poprzednio emerytur i procentów wyniosła rs. 1,222,224.

Z tych wypłacono gotówką rs. 1,189,362, przelano rs. 22,690 do depozytu sądowego, rs. 10,170 złożono do rąk obecnego zarządu kolei na rzecz uczestników, którzy po odbiór przypadającej im należności dotąd się nie zgłosili.

Likwidację kasy uważać należy za ukończoną.

Wyznaczona przez sąd komisja dopełniła sprawdzenia wszystkich rachunków, przez czas administracji towarzystwa przeprowadzonych. Z tytułu powyższego wynikła pewna różnica zapatrywań co do niektórych pozycyj wydatków, obciążających eksploatację. Jest to kwestja sporna i rozstrzygnięcia jej zależeć będzie od decyzji władz odpowiednich.

Ponieważ wyznaczony na ogólną likwidację termin dobiega już mety i rozrachunek z akcjonarjuszami ma być wkrótce zamkniętym, przeto rada zarządzająca przed upłynięciem tego kresu uważa za niezbędne zastrzedz prawa swoje w czterech następnych punktach objęte.

1) Prawo do zwrotu sumy 47,218 rs., wydanej na przyśpieszenie amortyzacji akcyj.

2) Prawo do reszty kapitału zapasowego.

3) Takież prawo do dochodu z magazynów transportowych za czas od d. 13-go czerwca 1892-go roku po takiż termin r. 1893-go, tj. za okres poprzedzający datę zawarcia odpowiedniego układu.

4) Wreszcie zwrot kosztów na cele administracyjne, powyżej wymienione a wynoszących ogółem 30,803 rs.

Wszystkie wnioski przez zebranie ogólne jednomyślnie zatwierdzone zostały.

Wreszcie w końcu posiedzenia zaproszono przez aklamację wychodzących członków rady i komisji rewizyjnej do pełnienia nadal tych obowiązków.

W koszarach... zbawienia.

Jeżeli może być Armja zbawienia, dlaczegóżby nie miało być koszar zbawienia. A jeżeli są, zwiedźmy je w chwili, gdy oficerowie i żołnierze tej osobliwej armji przyjmują u siebie.

Dom Armji zbawienia w Paryżu stoi przy ulicy Aubera. Przy wejściu na salę straż trzymają „siostry" w skromnych, ciemnobłękitnych ubiorach i czarnych kapeluszach, podobnych do abażurów, przystrojonych czerwonemi wstążkami. Obok zajmują miejsca dwaj kapitani w kurtkach czerwonych z wyszytemi srebrem na kołnierzach literami *S*.

Wkraczamy do maleńkiego przedpokoju.

— Czy można wziąć udział w dzisiejszem zebraniu—pytamy jednej z sióstr.

— Owszem, prosimy—brzmi odpowiedź.— Cena wstępu: dziesięć centymów.

Płacimy, otrzymujemy ostatni numer gazety *En avant* i wchodzimy do sali. Olbrzymia komnata zastawiona jest rzędami krzeseł plecionych, zajętych przez publiczność ze sfer najróżnorodniejszych. Przy wejściu do sali, na lewo, spostrzegamy stół z broszurami, głoszącemi zasady Armji zbawienia, z bibljami, śpiewnikami i fotografjami. Przy stole dyżuruje siostra.

Na estradzie, na której siedzą już siostry na prawo, bracia na lewo, widzimy bębny, kotły, gitarę, mandolinę i cały stos instrumentów dętych. Pod estradą szczerzy do nas białe klawisze pianino.

Po chwili na estradę wbiegają szybko: młodzieniec w czerwonej kurtce, za nim młoda, szczupła, śniada „salutystka". To przewodniczący dzisiejszemu zgromadzeniu. Wszyscy bracia i siostry wstają na ich widok i jednogłośnie mówią, zamknąwszy oczy:

— Amen!...

Przewodniczący zabiera głos:

— Zacznijmy zebranie nasze od zwrócenia się do Boga, aby dziś, tak jak zawsze, był nad nami i w nas, aby podtrzymywał nas w wierze, aby tchnął w nas przekonanie, że wojna, którą prowadzimy, nie jest daremna, że nasze zabiegi... i t. d.

Salutysta mówi wszystko szybko, ze swadą. Znać, że powtarzał już to ze sto razy, że wypowiada formułę regulaminową. Dykcja ma w sobie coś sztucznego, nieprzyjemnego. Po skończeniu przemówienia odchodzi w głąb estrady, a miejsce jego zajmuje salutystka, która staje na przedzie estrady, spuszcza oczęta skromnie i cichym głosem zaczyna odmawiać modlitwę. Wszyscy obecni powstają z miejsc, zamykają oczy i szeptem powtarzają słowa modlitwy.

Po chwili siostra ustępuje znów miejsca bratu przewodniczącemu, który oświadcza, iż rozpoczną się śpiewy, mające na celu rozweselić ducha zebranych. Wyjmuje z kieszeni w czerwony safjan oprawny tomik śpiewów Armji zbawienia i zaczyna przewracać kartki. Bracia przez ten czas przygotowują instrumenty dęte: klarnety, trąbki, kornety *à piston* i t. p. Jedna z sióstr stroi gitarę, druga mandolinę. Pozostali biorą do rąk niewielkie, ale głośne tamburyna z dzwoneczkami.

— Jeżeli kto—odzywa się przewodniczący—chce śpiewać z nami, znajdzie zbiorek pieśni u siostry, sprzedającej książeczki przy drzwiach. Śpiewać będziemy nr. 26 na stronie 20-ej.

Publiczność przyjmuje to oświadczenie śmiechem. Tu i owdzie dają się słyszeć drwiny. Ale salutyści nie zwracają na to uwagi. Sprzedają książeczki na cel dobroczynny, sumienie więc mają czyste.

Po chwili wszyscy śpiewają *unisono* przy dźwiękach instrumentów:

Idziemy wszyscy w górną dal—
Chcecie iść z nami?
By przywdziać męstwa twardą stal—
Chcecie iść z nami?

Głosy jednoczą się w chór potężny, bębenki brzęczą, dzwonki dzwonią, trąby grzmią, bębny warczą. Cała sala wypełniona jest hucznemi falami śpiewu i muzyki.

Po ukończeniu śpiewu przewodniczący oznajmia, iż jeden z braci chce opowiedzieć, jak nawrócił się do Chrystusa i uchronił się od samobójstwa. Na estradę wkracza człowiek 40-letni z niewiele mówiącem obliczem. Ma na sobie mundurową kurtkę Armji. Minę ma zakłopotaną, bo sala przyjmuje go śmiechem. Chrząka, pokasłuje, wreszcie zaczyna, zjadając sylaby i wyrazy:

— Od 25-go roku życia myślałem tylko o tem, jakby pozbawić się życia. (Śmiech na sali.) Po co ja żyję? Na co przydać się mogę? Cierpiałem na melancholję, nie mogłem sobie znaleźć miejsca. Zacząłem szukać rozrywek i prowadzić życie pełne grzechu. Nic to nie pomogło. Pozostawała mi tylko śmierć samobójcza. Ale tu Bóg mnie ocalił.

I monotonnym, nosowym głosem opowiada niedoszły samobójca, że poznał się z członkami Armji zbawienia, że nowe horyzonty ujrzał przed sobą, że zwrócił się do uczynków miłosiernych, że poświęcił życie na wyszukiwanie i pielęgnowanie nieszczęśliwych i że odtąd jest spokojny i szczęśliwy.

— Możecie się śmiać ze mnie—kończy—ale... idźcie za moim przykładem.

Poczem powraca na swoje miejsce i ociera chustką spocone czoło.

Śmiech w audytorjum nie ustaje. Wówczas wychodzi na przód estrady przewodnicząca i upomina zebranych, aby śmiechem pustym nie zabili w sobie sprawiedliwości sądu. Brat niedoszły samobójca był nieco niezręcznym w przemówieniu, ale mówił szczerą prawdę, a więc nie zasługuje na drwiny.

Z kolei następuje śpiew chóralny i muzyka, dalej opowiadanie jednej z sióstr i znowu śpiew i muzyka. Publiczność zaczyna jednoczyć się z estradą, coraz głośniej śpiewa i coraz doraźniej takt laskami wybija.

Po dwóch godzinach przewodniczący daje znak trąbami i bębnami, które wrzaskliwie zaczynają pieśń pożegnalną. Publiczność rozchodzi się powoli. (X)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca nowego stylu i kończyć się na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO", plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* otrzymuje następującą korespondencję z Warszawy: W kraju tutejszym, zwłaszcza w części jego leżącej na lewym brzegu Wisły, niemało jest wsi i osad, noszących nazwy niemieckie np. Ludwigsthal, Friedrichsruhe, Wilhelmsdorf. W niektórych z tych wsi obecnie niema nawet niemców. W tych dniach gubernator warszawski J. A. Andrejew rozpoczął starania o przemianowanie tych wsi z usunięciem charakteru niemieckiego ich nazw. Byłoby pożądane, aby i w innych częściach kraju skasowane zostały nazwy niemieckie, nadane wsiom po części przez rząd pruski w początkach bieżącego stulecia, kiedy część Królestwa Polskiego znajdowała się pod panowaniem Prus, po części zaś przez kolonistów niemieckich.

= W *Russk. żizni* czytamy: Wobec projektowanego zjazdu plantatorów chmielu, pomiędzy producentami z Królestwa Polskiego i z gub. wołyńskiej toczy się obecnie żywa agitacja co do ustanowienia normy produkcji, a to z powodu niezadowalniającego stanu rynku. Przedewszystkiem z racji nadmiernej obfitości chmielu na rynkach wewnętrznych postanowiono przez czas pewien powstrzymać się od zakładania nowych plantacyj, aby w ten sposób wytworzyć równowagę pomiędzy zapotrzebowaniem a podażą produktu. Następnie wszyscy plantatorowie chmielu mają zawrzeć pomiędzy sobą coś w rodzaju syndykatu, aby z jednej strony mieć środki do przetwarzania chmielu surowego, a z drugiej, aby uchronić się od eksploatacji piwowarów.

= *Birż. wied.* donoszą, iż pobyt w Petersburgu inżeniera komunikacyj, rz. r. st. Rydzewskiego, związany był ze sprawą budowy kolei przez pasmo gór Kaukaskich. Inżenier Rydzewski robił ostatnie studja i powołany został do Petersburga w celu dania odpowiednich objaśnień.

= W numerze 80-ym *Zbioru praw* zamieszczono pomiędzy innemi następujące rozporządzenie: o oddaniu wód mineralnych w Busku pod zarząd skarbu, o oddaniu do rozporządzenia jenerał-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego na najem mierników resztek kredytu, przeznaczonego na przeprowadzenie operacji czynszowej w prowincjach południowo-zachodnich i o zmianie ustawy towarzystwa asekuracyjnego „Rosja".

= *Petersb. wied.* donoszą, iż komunikację bezpośrednią Petersburg-Warszawa-Berlin postanowiono przedłużyć jeszcze do Rzymu przez tunel św. Gotarda. Układy w tym względzie toczą się obecnie.

= Korespondent nasz petersburski donosi, iż na zebraniu ogólnem akcjonarjuszów russkiego Banku dla handlu zewnętrznego, które się odbyło w sobotę ubiegłą, postanowiono, między innemi, wyjednać u J. E. ministra finansów zezwolenie na otworzenie w jaknajbliższym czasie filji pomienionego Banku w Genui, oraz upoważnić zarząd Banku do poczynienia podobnych kroków, celem uzyskania sankcji ministra na otworzenie filij także w innych centrach handlowych za granicą, skoro tylko zarząd uzna, iż takie rozszerzenie działalności Banku russkiego dla handlu zewnętrznego odpowiada interesom handlu i przemysłu russkiego. Dotąd miał wzmiankowany Bank za granicą filje w Paryżu i Londynie.

= *Russk. żizń* donosi, iż postanowiono skasować ogólny zjazd przedstawicieli russkich kolei.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż w oddziale pocztowo-telegraficznym Preny, w gubernji suwalskiej rozpoczęto przyjmować depesze w korespondencji międzynarodowej.

= Wobec częstego kwestjonowania przez publiczność opłaty składowego od transportów, które pozostają niewyładowane z wagonu jednocześnie z pobieraniem należności za przetrzymanie tegoż wagonu, departament kolejowy wyjaśnił, że wymienione opłaty są od siebie niezależne, a nadto opłata osiowego od wagonu ma być pobierana nawet wówczas, gdy wagon stanowi własność interesanta.

= Dotychczas zarząd kolei terespolskiej przy uwalnianiu ze służby pracowników z powodu starości, choroby, zwinięcia zajmowanej posady lub też jakiejkolwiek innej przyczyny niezależnej od samego pracownika, wydawał zapomogę w rozmiarze miesięcznej pensji za każdy przesłużony rok służby do sześciu lat włącznie. Jeżeli zaś pracownik służył na kolei więcej niż lat sześć, to dla wydania mu całkowitej zapomogi zarząd kolei musiał występować z odpowiedniem podaniem do zarządu kolei skarbowych, który dopiero decydował ostatecznie, jak w danym wypadku postąpić. Obecnie prezes zarządu kolei skarbowych upoważnił radę zarządu kolei terespolskiej do wydawania zapomóg uwolnionym przy wyżej wskazanych okolicznościach pracownikom bez uciekania się do niego, motywując swoje postanowienie tem, że wydawanie zapomóg według wyżej przytoczonego obliczenia, t. j. pensji miesięcznej za każdy rok służby, lecz nie więcej nad roczną pensję, nietylko zawsze było aprobowane przez ministerja komunikacyj i finansów, jako zupełnie słuszne i sprawiedliwe, lecz także i w oczach służby kolejowej wydawało się najbardziej odpowiadającem wymaganiom sprawiedliwości.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Pod nr. 28-ym przy ulicy Wspólnej służące jednego z lokatorów: Rozalja Troms i Marjanna Brzozowska, podczas nieobecności państwa, w celu uspokojenia dwojga sześciotygodniowych bliźniąt, napoiły je odwarem maku, wskutek czego jedno z niemowląt zmarło, drugie zaś niebezpiecznie zachorowało. Zarządziwszy pociągnięcie wymienionych sług do odpowiedzialności sądowej, jednocześnie pozbawiono je prawa najmowania się do służby w Warszawie, a Rozalję Troms po ukończeniu sprawy polecono jako niestałą mieszkankę wysłać do miejsca przypisania do Regnacza, w pow. rawskim. Nadto wszystkim pp. komisarzom cyrkułowym zalecono wzmocnić dozór w ogóle nad służącymi płci obojga, o wszystkich przekroczeniach, niezależnie od przesłania spraw do właściwej władzy sądowej, donosić niezwłocznie w celu wydania odpowiednich rozporządzeń, aby winnych pozbawiać prawa godzenia się do służby."

= Ponieważ właściciel piekarni pod nr. 14-ym przy ul. Muranowskiej Uszer Kopman, pomimo kilkakrotnego ukarania przez sąd za nieporządki, zakład swój ciągle utrzymuje w złych warunkach sanitarnych przeto p. oberpolicmajster, jak donosi *Gaz. polic.*, polecił piekarnię niezwłocznie zamknąć aż do czasu zaprowadzenia wszelkich wymaganych zmian.

= W ciągu zeszłego miesiąca, według *Gaz. polic.*, były następujące w mieście wypadki: zabójstwo 1, samobójstw 4 i zamachów samobójczych 11, dzieciobójstw 3, nagle zmarło 12 osób, uduszenie przypadkowe dziecka 1, śmierci przy pracy 3, przejechań 10, kalectw w fabrykach 3, kalectw wskutek spadnięcia z wysokości 9, poranień podczas bójek 16, podrzuceń dzieci 5, pożarów 13.

= Przy ul. Pawiej jest co najmniej 40 nieruchomości bez wodociągów z oczyszczoną wodą dostarczoną przez wodociągi miejskie. W nieruchomościach

tych są studnie z wodą, którą po większej części uznano za szkodliwą do picia i, jak donosi *Gaz. pol.*, w domu pod nr. 81-ym przy wspomnianej ulicy były już poważne wypadki zasłabnięć lokatorów. Ponieważ z uwagi na zdrowie ogółu, zaopatrzenie nieruchomości w wodę filtrowaną jest niezbędne, przeto p. oberpolicmajster zalecił właściwym komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli posesyj, aby wodociągi jaknajrychlej zaprowadzili.

= Posesję w Pruszkowie (przy stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej), na której mieściła się fabryka igieł, a następnie odlewnia, nabył w tym czasie p. Majewski i w miejscowych zabudowaniach pomieści fabrykę ołówków, dotąd w Warszawie istniejącą.

= Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot, po lekarzach pozostałych, za naszem pośrednictwem uprasza wszystkich członków tejże kasy o przybycie na zebranie ogólne, odbyć się mające d. 12-go b. m., t. j. w przyszły wtorek o godz. 7½ wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa lekarskiego przy ul. Niecałej pod nr. 7-ym. Na zebraniu odczytane zostanie sprawozdanie z działalności kasy za rok ubiegły.

= Zaznaczamy, że nazwisko członka komisji sanitarnej powiatu warszawskiego dra. Rothlewi było przed kilkoma dniami błędnie wydrukowane.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Radomia tameczny wicegubernator, rz. r. st. baron Bukshewden.

= W dniu wczorajszym zmarła w naszem mieście wdowa po znakomitym artyście ś. p. Tekla Żółkowska.

= Wspomnienie.

Dziś rano zmarł w wieku lat 66 ś. p. Jan Zawadzki, sędzia hypoteczny.

Wytrawny znawca prawa, sprawował obowiązki swego urzędu w tutejszym wydziale hypotecznym przez długi szereg lat, w ciągu których dał się poznać z nieposzlakowanego charakteru i prawości.

Do ostatnich chwil pracowitego żywota ś. p. Zawadzki zachował zupełną trzeźwość umysłu, nie odrywając się od swoich zajęć sędziowskich.

Chorował dwa dni, zmarł na serce.

Ś. p. Zawadzki urodził się d. 12-go czerwca r. 1828-go; uniwersytet kończył w Petersburgu ze stopniem kandydata praw.

Służbę rozpoczął w Petersburgu, w wydziale kodyfikacyjnym.

Wysłany do Freiberga dla obznajmienia się z górnictwem, ukończył instytut tamtejszy.

Z kolei objął posadę w komisji sprawiedliwości w Warszawie.

Od r. 1867—1873-go był sędzią prezydującym w b. trybunale cywilnym, od r. 73-go zaś—referentem senatu.

Wkrótce potem został członkiem sądu okręgowego najpierw w Łomży, następnie w Warszawie; ostatnio prezydował w wydziale hypotecznym ziemskim.

Pogrzeb w poniedziałek.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj przedstawienia niema.

Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Fausta", w którym jako Małgorzata da się słyszeć p. Helena d'Onori, próbująca pierwszy raz sił swoich na scenie.

Fausta odśpiewa p. Wołoszko, Mefistofelesa p. Sillich a Walentego p. Chodakowski.

* Afisz dzisiejszy teatru Letniego zapowiada komedję fantastyczną Zalewskiego „Jak myślicie".

Jutro odegrany będzie w teatrze Letnim „Półświatek", z udziałem pani Lüdowej.

* W teatrze Nowym dzisiaj pierwsze przedstawienie „Gorącej krwi" Krenn'a.

Siedmioobrazowy ten wodewil powtórzony będzie w dniu jutrzejszym.

* Na scenie teatru Letniego odczytano wczoraj dwuaktowy utwór Guy de Maupassant'a p. t. „Spokój w małżeństwie".

* Ciotka Karola", która wczoraj znowu szczelnie zapełniła teatr Nowy, nie zejdzie jeszcze z repertuaru. Dzięki swemu powodzeniu krotochwila ta ukaże się w przyszłym tygodniu jeszcze dwa razy na scenie.

* Była artystka baletu teatrów warszawskich, panna Wanda Adlerówna, bawi obecnie na występach gościnnych w Londynie.

Występuje ona w teatrze Covent-Garden, a dzienniki miejscowe wyrażają się nader pochlebnie o jej talencie choreograficznym, nazywając ją pełną wdzięku, czarowną tancerką.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 300, Letnim 444, Nowym 527; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 170, Bellevue 240, Wodewilu 110; w Dolinie szwajcarskiej 328; na polu mokotowskiem na wyścigach było 4,010 osób, ekwipaży w hipodromie 26 i u podjazdu 196; na wystawach: etnograficznej 15 i muzeum rzemieślniczego 57.

= Z teatrzyków.

Najbliższą nowością teatrzyku w Eldorado będzie obraz z życia mieszczańskiego w 4-ch aktach, ze śpiewami i tańcami, oryginalnie napisany przez p. E. Kozierowskiego p. t. „Wyprawa na księżyc".

Muzykę opracował Sonnenfeld.

Sztuka osnuta na tle emigracji brazylijskiej.

Jutro zaś i w niedzielę Eldorado daje dawno niegrany obraz ludowy „Dziewczę z chaty za wsią" Mellerowej i Galasiewicza—z muzyką Noskowskiego.

= Orkiestra warszawska.

Do anomalji istotnie należy, że Warszawa, uchodząca za miasto *par excellence* muzykalne, nie może się zdobyć na utrzymanie własnej, stałej orkiestry koncertowej, na wzór o wiele mniejszych grodów zagranicznych, jak np.: Lignica szląska, Chemnitz saski itp.

Z tego powodu wśród pewnego grona członków Towarzystwa muzycznego na zebraniu, wczoraj odbytem, uchwalono rozwinąć usilną agitację, aby zorganizować porządaną miejską orkiestrę i utworzywszy ją, utrzymać na stałe.

Obliczono, że na taką orkiestrę potrzeba *minimum* 40,000 rs. rocznie.

Pieniądze te dadzą się osiągnąć z następujących źródeł: 1) ze stałych dobrowolnie zadeklarowanych składek różnych członków-protektorów, 2) z abonamentu rocznego na koncerty biletów oddzielnych i rodzinnych i 3) z dochodu za wejście na koncerty stałe.

Takich koncertów stałych obowiązkowych może być w miesiącach letnich 60, zimowych 20 czyli 80 na rok.

Inne szczegóły, dotyczące dokładnego etatu członków orkiestry, zagwarantowania regularnego wpływu składek od protektorów i wreszcie wyjednania z funduszów miejskich również stałego rocznego subsydjum zostaną omówione na jednem z najbliższych zebrań jeszcze w ciągu b. m.

Na to zebranie będą zaproszeni wybitniejsi artyści muzyczni i znani melomani z pośród publiczności.

= U handlowców.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu zarządu Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy w połączeniu z komitetem balotującym pod prezydencją p. Ig. Dubowika, prezesa zarządu, głosowano 29 kandydatów na członków Towarzystwa, z których przyjęto 25, a w tej liczbie jednego protektora, p. Aleksandra Wilforta, kapitalistę.

Nie przyjęto z powodu braku kwalifikacyj handlowych 2-ch i odłożono do następnego balotowania dwóch kandydatów.

Na wycieczkę do Młocin w nadchodzącą niedzielę zapisało się z górą dwieście osób.

Wyjazd nastąpi punktualnie o godzinie 10-ej zrana statkiem z przystani na rzece Wiśle.

Gdyby zapisy były cokolwiek tańsze, przyjęłoby udział w wycieczce dwa razy tyle członków i gości.

Współudział cyklistów i wioślarzy, którzy stają do konkursu, zapewniony.

= Dla zdrowia.

Onegdaj w biurze zarządu powiatu warszawskiego przy ul. Miodowej obradowali pod przewodnictwem naczelnika von Brüuckena członkowie komisji sanitarnej, wezwani do obmyślenia środków, mających na celu poprawę warunków zdrowotnych w kilku gminach podmiejskich.

Przedewszystkiem uchwalono przedsiębrać skrupulatne rewizje w posesjach bardziej zaludnionych i skłonić właścicieli do stosowania środków dezynfekcyjnych oraz utrzymania ustępów w wielkim porządku.

Co do przedmieścia Wola zapadły uchwały, aby wszystkie studnie ze złą wodą zamykać i prosić p. prezydenta o zezwolenie mieszkańcom Woli czerpania wody z kranów wodociągowych miejskich przy ulicy Wolskiej, przynajmniej do czasu wykopania nowych studzien.

= Zakład w Busku.

W nrze 80-ym „Zbioru praw" z d. 5-go czerwca ogłoszono orzeczenie rady państwa w kwestji oddania w administrację rządową zdrojowisk w Busku.

Naczelny zarząd powierzony zostaje w myśl rzeczonego postanowienia dyrektorowi, mianowanemu przez ministra rolnictwa i dóbr państwa i powołanemu do pełnienia pomienionych obowiązków z grona lekarzy, którzy poświęcają się balneologji.

Do posady dyrektora zakładów kąpielowych i leczniczych w Busku przywiązana jest pensja roczna 3,000 rs.

Jako pomocnicy dyrektora dodani są: dozorca zakładów, pobierający 780 rs. rocznie, i buchhalter z płacą 480 rs. rocznie.

Oddzielny kredyt w wysokości wydatków, wywołanych rzeczywistą potrzebą utrzymania zakładu i ulepszeń, ma być udzielany corocznie na utrzymanie służby kąpielowej, na wynagrodzenie chemika i budowniczego, tudzież na utrzymanie kancelarji zarządu.

Na zaprowadzenie przed rozpoczęciem bieżącego sezonu leczniczego nieodzownych ulepszeń zakładu kąpielowego w Busku departament górniczy zaforszusował 20,000 rs.

= Spór sportowy.

Na ostatnich wyścigach wtorkowych w Moskwie zakwestjonowano prawo udziału koni p. L. Grabowskiego w gonitwach tamtejszych w sezonie wiosennym.

Dotychczas, jak wiadomo, konie naszych hodowców nie były dopuszczane do tamtejszych wyścigów wiosennych.

Nowa ustawa normalna zniosła ograniczenia, skutkiem czego p. L. Grabowski wysłał część swojej stajni w końcu maja do Moskwy.

Obecnie sportsmeni i Towarzystwo podnieśli ponownie tę kwestję.

Przedstawicielowi stajni p. L. Grabowskiego oświadczono, iż do czasu rozstrzygnięcia sprawy konie sernickie mogą biegać, lecz bez prawa otrzymywania nagród.

Z powodu tej decyzji wyniknie prawdopodobnie proces, p. L. Grabowski bowiem wygrał już w r. b. na torze moskiewskim około 4,500 rs. (w tem „Sezam" zdobył rs. 3,850).

Na wyścigach wtorkowych totalizator nie przyjmował stawek na konie p. L. Grabowskiego, skutkiem czego wynikało mnóstwo sporów i nieporozumień.

W d. 5-ym b. m., oprócz „Sulimy", który, jak wiadomo z telegramu, przyszedł drugi do mety, biegały jeszcze dwa konie sernickie: 4-letni „Roi de Lahore" i 3-letnia „Madame de Morauce".

Konie te uczestniczyły w wyścigach bez powodzenia.

= O plac Witkowskiego.

Piętnastoletni proces magistratu z właścicielami posesji nr. 1,147a przy ulicy Miedzianej, Szajkowskimi, o prawo własności placu Witkowskiego, zbliża się ku rozwiązaniu.

Jak wiadomo, senat przyznał Szajkowskim prawo własności połowy tegoż placu oraz części ulic Wroniej i Miedzianej, równocześnie jednak przyznał na tymże placu i ulicach prawo frontu innym posiadaczom nieruchomości.

Dla ostatecznego zakończenia tej sprawy, sukcesorowie zmarłego już Szajkowskiego wnieśli za pośrednictwem swojego pełnomocnika w dniu dzisiejszym podanie do magistratu, proponujące temuż nabycie całej ich posesji za sumę rs. 77,092 kop. 50, przyczem deklarują się zrzec wszelkich pretensyj, jakich w razie przeciwnym będą dochodzili na magistracie z racji zysków, które tenże ciągnął z placu od chwili jego otwarcia.

= Ospa.

Dla wyjeżdżających z dziećmi na letnie mieszkania nieobojętną będzie wiadomość, że według raportów urzędowych pojawiła się ospa epidemicznie we wsiach: Płudy, Świdry i Winnica w gminie Jabłonna pod Warszawą.

Dla walki z epidemją władza powiatowa wysłała lekarza.

Osoby, zamierzające osiedlić się na wilegjaturze w pomienionych wsiach, powinni koniecznie przed wyjazdem dopełnić dzieciom rewakcynacji, czyli powtórnego zaszczepienia ospy ochronnej.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej furman, Grzegorz Pacelyk, powracając bryczką, zaprzężoną w parę koni, spotkał pod Piasecznem dwóch ludzi, którzy za podwiezienie do Góry Kalwarji obiecali suty poczęstunek; Pacelyk chętnie się zgodził i niebawem wstąpiono do karczmy przydrożnej. Spojony furman stracił przytomność i obudził się w polu pod Moczydłowem. Zarządzono poszukiwania i bryczkę znaleziono, ale bez koni; poszkodowany, p. Raumer, zapłacił za te konie niedawno 530 rs.—Z mieszkania Augusta Lika pod № 66-ym przy ul. Grzybowskiej skradziono rozmaitą garderobę; część łupu znaleziono w jednym z lombardów prywatnych. — W kościele św. Franciszka podczas nabożeństwa Anieli Troczewskiej wyciągnięto portmonetkę, zawierającą kilkanaście rubli i 6 złotych monet zagranicznych.

= W obronie matki.

Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość na zasadzie skargi Samuela Langlebena, zamieszkałego pod № 28-ym przy ul. Nowolipie, p. t. „Wyrodny syn".

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż podane w skardze szczegóły były fałszywie przedstawione.

Michał Langleben nietylko nic nie traci i od ojca żadnych pieniędzy nie otrzymuje, lecz z własnej pracy utrzymuje matkę i siostry.

Będąc zaś świadkiem, jak ojciec rzucił się na starą i schorowaną matkę, chcąc ją bić, stanął w obronie swej rodzicielki.

Samuel Langleben zaczął wówczas bić syna, który, zasłaniając się od ciosów (na razie został zraniony w twarz, a później doniczką kwiatową w bok i ramię), trzymał przed sobą krzesełko i o ten sprzęt gwałtowny starzec sam się poranił.

Powyższe szczegóły wyjaśniające potwierdza szczegółowy akt oględzin lekarskich.

= Wypadki z dziećmi.

Pod № 8-ym przy ul. Krzywe Koło 8-letnia Marjanna Jormanówna, swawoląc na poręczy schodów, spadła z drugiego piętra.

Podniesiono ją ze złamaną nogą i zranioną głową; po na

dzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, dziewczynkę odwieziono do szpitala św. Ducha.

Wincenty Karczyński, przejeżdżając łódką z Żerania ku Warszawie, zabrał dwóch synów bliźniaków, po 11 lat wieku liczących.

Jeden z nich, Karol, nieostrożnie przechyliwszy się z łódki, wpadł do wody.

Karczyński niezwłocznie wskoczył za dzieckiem i tonącego chłopca wyratował.

Przez ten czas jednak łódka się wywróciła i drugi chłopiec, Michał, wpadł w wodę.

Bystry prąd uniósł malca daleko.

Pomimo usilnych poszukiwań, nawet zwłok chłopca nie odnaleziono.

= Przypadkowe otrucie.

Wczorajszego wieczora Aniela Krawczyńska, mieszkanka Tarczyna, bawiąc u siostry Littmanowej, właścicielki domu na Nowej Pradze, zażyła krople zapisane przez lekarza.

Niebawem po przyjęciu lekarstwa wystąpiły objawy otrucia.

Okazało się, iż Krawczyńska przez pomyłkę, zamiast kropli do wewnętrznego użytku, wypiła atropiny, używanej do chorych oczu.

Jakkolwiek szybki i energiczny ratunek niebezpieczeństwu na razie zapobiegł, stan zdrowia otrutej nie przestaje być groźny.

+ Wizyta pasterska.

D. 9 go b. m. JE. ks. Tomasz Kuliński, biskup kielecki, wyjedzie na wizytację ośmiu parafij w dekanacie pinczowskim.

W d. 10-ym b. m. JE. ks. biskup dopełni aktu konsekracji kościoła w Jurkowie.

Następnie d. 12-go b. m. JE. ks. biskup zwiedzi parafję Gorzków, d. 13-go b. m. Bejsce, d. 14-go b. m. Opatowiec, d. 16-go b. m. Stary Korczyn, d. 19-go b. m. Hotel Czerwony.

JE. ks. biskup powróci do Kielc d. 20-go b. m. przez Busko.

+ Echa częstochowskie.

W dniu 6-ym b. m. uroczyście obchodzono w Częstochowie półwiekowy jubileusz kapłański ks. kanonika Michała Nowakowskiego, dziekana częstochowskiego i proboszcza parafji św. Zygmunta.

Na uroczystość tę przybyło około stu kapłanów z archidjecezji i pięciu djecezyj.

Na czele kapłanów z archidjecezji warszawskiej przybyli: ks. Kubiak, prałat łowicki i regens seminarjum, oraz ks. Gaworski, kanonik katedralny i regens konsystorza warszawskiego.

Kapłanom z djecezji kieleckiej przewodniczył ks. prałat Bieroński, kapłanom z djecezji kujawsko-kaliskiej ks. Gajewski, dziekan z Noworadomska, i ks. Lorentowicz, regens kancelarji djecezjalnej z Włocławka, obaj kanonicy katedry włocławskiej.

W d. 5-ym b. m. na czele deputacji parafjan prezydent miasta, p. Wnorowski, wręczył jubilatowi w darze: piękny ornat, kielich, ampułki i wszystkie przybory, niezbędne przy odprawianiu mszy św.

Nazajutrz, około godz. 10-ej rano, obecne w Częstochowie duchowieństwo zgromadziło się w mieszkaniu czcigodnego jubilata.

Tu ks. Kubiak wygłosił przemowę i doręczył jubilatowi wspaniałą monstrancję w darze od duchowieństwa, poczem wszyscy obecni wyruszyli procesjonalnie do kościoła.

Uroczystą mszę św. celebrował jubilat z jubileuszową laską w ręku i wieńcem wawrzynowym na głowie.

Po mszy św. jubilat wypowiedział mowę i wśród śpiewania „*Te Deum*" udzielał błogosławieństwa.

Uroczysty obchód zakończył obiad, urządzony kosztem parafjan w korytarzach gmachu poklasztornego; zasiadło do stołu przeszło trzysta osób.

+ Cukrownia „Ciechanów".

Nie ulega kwestji, że do wybitniejszych zakładów przemysłowo-rolniczych w kraju należy cukrownia „Ciechanów" w gub. płockiej.

Krytyczne czasy tej fabryki, dzięki energicznej dyrekcji, przebrzmiały bezpowrotnie, a dawne utyskiwania akcjonarjuszy ułagodzone zostały wysoką dywidendą ostatnich lat, która zrównoważy poprzednie straty.

Pomyślność interesów pozwoliła zarządowi poczynić już wiele dla wygody i zdrowotności swojej osady fabrycznej.

Postawiono odpowiedni budynek na kancelarję i mieszkanie dyrektora, uporządkowano pomieszczenia dla urzędników, budują obszerny dom mieszkalny dla robotników, z uwzględnieniem wszelkich zasad zdrowotności, obecnie zaś przystąpiono do najważniejszego czynnika hygieny, t. j. do możliwego osuszenia miejscowości przyległej do osady fabrycznej przez zniżenie poziomu wody w Młynówce i skasowanie młyna, który nie przynosił żadnych korzyści, a tylko zabagniał całą okolicę.

Nadto urządzoną zostanie wzorowa irygacja przyległych łąk, w połączeniu zaś z nią i baseny osadowe dla nieczystości fabrycznych, dotychczas puszczanych do rzeki.

Projektu tej poważnej meljoracji dokonywa biuro inż. Oskara Michałewskiego.

+ Osobliwy dyrektor!

Pod tym tytułem *Gazeta lubelska* opisuje historję utworzenia nowej trupy prowincjonalnej w Lublinie.

Dyrektor jej, lublinianin, uzyskał koncesję, zakontraktował teatr, sprowadził nawet ośmiu aktorów, zapowiedział przedstawienie, które odwołał i wyjechał do Warszawy, wrzekomo dla załatwienia pewnych formalności.

Gazeta lubelska zamiary nowego „dyrektora" popierała, chociaż wiedziała, że nie posiada on funduszów odpowiednich, ale została w swoich dobrych chęciach zawiedziona...

Nowej trupy więc niema—a tymczasem ośmiu aktorów znajduje się na bruku w Lublinie bez środków do życia i możności wyjazdu.

+ Pogorzel miasteczka.

Groźny pożar nawiedził przed kilku dniami miasteczko Janów, w pow. kowieńskim.

Pożar wynikł z podpalenia, podobno przez zemstę, i zniszczył 204 domy mieszkalne, około stu sklepów, trzy bóżnice żydowskie i t. d.

Około 1,500 osób postradało całe mienie i dach nad głową.

Zorganizowano komitet pomocy.

+ Przy pracy.

Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej pod d. 1-ym czerwca donosi:

„Dwa nieszczęśliwe wypadki wydarzyły się w dniach 29-ym i 31-ym maja r. b. w zakładach górniczych Huta Bankowa.

Młody, 18-letni pomocnik maszynisty, Wojcik, chcąc zeskoczyć w biegu z maszynki manewrującej, upadł tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod lokomotywę i zgnieciony przez nią, w godzinę życie zakończył.

Robotnik warsztatowy lat 21 liczący, Kula, chcąc zblizka przyjrzeć się windzie wielkopiecowej, zbliżył się w chwili spuszczania jej na dół tak nieostrożnie, iż spadająca winda odcięła mu głowę."

Pieszo do Antwerpji.

(Notatki z wycieczki piechura.)

Dortmund dnia 1-go czerwca.

Z obawy powtarzania się, nie powinieniem mówić o pogodzie, lecz muszę...

Literalnie dzień cały trwały dziś błyskawice, grzmoty i deszcz rzęsisty, urozmaicane biciem piorunów.

Całą drogę dzisiejszą odbywałem wzdłuż plantu kolei szosą tęgo zbitą, która, wobec nadzwyczaj rozpowszechnionych w okolicy kolei i kolejek, odgrywa chyba rolę piątego koła u wozu.

Kopalnie węgla ciągną się bez przerwy i nic nie widać prócz stert ziemi wyrzucanej z wewnątrz.

Spotkane po drodze miasta Werl i Unna—to istne koszary robotnicze.

„Kolonja" chłopska nie różni się rozmiarami od naszego przeciętnego podwórza miejskiego. Sadzą na tem maleństwie przeważnie cebulę i ogrodowizny.

Większość włościan rok okrągły żywi się chlebem, nabywanym w mieście. Pracują też ludzie, konie i psy nie na żarty, przez 14—16-cie godzin dziennie.

Chłopi noszą tu przeważnie spodnie do kolan, czapki kortowe z wielkiemi daszkami i wielkie napierśniki z paciorków kolorowych.

Kobiety nie brzydkie, ubrane zwyczajnie i tylko starsze używają kapturów z wielkiemi nausznikami i kokardami.

Wchodziłem do Dortmundu przy pogodzie słonecznej!

Miasto liczy 130,000 mieszkańców, rozległe i ożywione. Część północno-zachodnia przepełniona kominami fabrycznemi.

Cały gród spoczywa na cienkiej stosunkowo warstwie gruntu, po pod którą ciągną się kopalnie węgla. Posiada też kolej elektryczną, rozciągniętą po wszystkich ulicach, oraz tramwaj parowy na przedmieściu Hörde.

Stanąłem w hotelu „*Zum deutscher Kronprintz*", jednym z czterdziestu, jakie się tu znajdują. O ruchu „rajzenderów", komisantów handlowych najlepiej świadczy fakt, iż wszystkie hotele są zawsze przepełnione.

O 7-ej wyszedłem na miasto.

Przed pomnikiem z r. 1871-go siedzi żebrak koncesjonowany, bez ręki. Jałmużnę zbiera do kapelusza w $^1/_4$ napełnionego niklem.

Kapela gra wyjątki z „Pocztylona z Lanjumeau", przyczem trębacz solista stanął o 200 kroków przy rogu innej ulicy. Ludziska słuchają i płacą.

Za wystawami sklepowemi damy z tektury pokazują ząbki i coraz stukają w szyby; reklama wielce dowcipna....

Browarów jest tu do piętnastu. W niektórych piwa na miasto nie wydają, nie wystarczyłoby dla gości miejscowych. W wielkich salach siedzą przy kuflach starzy, młodzi i dziatwa 10-letnia. Kto żyje, raczy się piwem ciemnem, esencjonalnem i tanlem w dodatku.

Koleją elektryczną pojechałem do ogrodu Fredenbaum, przy końcu miasta. Znajduje się tu sala z miejscami siedzącemi dla 7,500 osób. Orkiestra gra, panie piją kawę i robią pończochę.-.

Welocypedy w użyciu powszechnem. Przedsiębiorcy budowlani, ajenci, listonosze, komisanci — wszyscy na rowerach lub trycyklach.

Nad wieczorem wyjechały na miasto maszyny do zamiatania i polewania ulic.

Na każdym kroku „Merkur" czyli sklep automatycznie sprzedający towary. Za wniesieniem 10-ciu lub 20-tu fenigów można otrzymać: papierosy, cygara, zapałki, mydło, słodycze, proszki burzące itp., wszystko z jednego przyrządu, działającego niecomylnie.

Najgorzej z kuchnią. Kartofle nieodstępny dodatek do wszystkich potraw, smażone na łoju, mięso tonie w sosie niemożliwym. Szynka westfalska, osławiona różni się od naszej... wysoką ceną.

Koleje ciągną się przez ulice. Dla publiczności pieszej są tunele oświetlone elektrycznością. Przy stacji centralnej wieża, z której dają znaki zamknięcia przejazdu.

Wieczorem, nie mając nic lepszego do czynienia, idę do restauracji. „Klown elektryczny" występuje w masce drucianej. Nos i uszy rozpalają mu się do białości lub w tejże chwili gasną. Jakaś śpiewaczka intonuje pieśń patrjotyczną, zgromadzenie śpiewa chórem.

Jutro zrana idę do Elberfeldu odległego od Barmen o 4 kilometry.

Posiadam już całą kolekcję znaczków, jakiemi mnie po drodze towarzystwa gimnastyczne obdarzają „na pamiątkę."

Franciszek Reinstein.

RUCH SŁUŻBOWY.

Z rozkazu ministra sprawiedliwości z d. 17-go maja otrzymał urlop trzytygodniowy na wyjazd do cesarstwa, poczynając od d. 1-go czerwca, towarzysz prokuratora izby sądowej w Warszawie, Stepanow, urlopy zaś dwumiesięczne na wyjazd za granicę: notarjusz przy kancelarji hypotecznej sądu okręgowego w Kaliszu, Miaskowski, oraz sędzia gminny 2-go okręgu pow. nieszawskiego, Gostomski.

Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych z d. 13-go maja otrzymał urlop dwumiesięczny na wyjazd do różnych gubernij cesarstwa gubernator radomski, rz. r. st. Majlewskij; urlopy dwumiesięczne na wyjazd za granicę: radzca wydziałów wojskowego i policyjnego w płockim zarządzie gubernjalnym, r. st. Paciejowski; lekarz powiatu kutnowskiego, r. kol. Windiszbauer; naczelnik powiatu ciechanowskiego, r. st. Bułdakow; pomocnik naczelnika powiatu miechowskiego do spraw administracyjnych i gospodarczych, Błaguszewski; referent częstochowskiego zarządu powiatowego, as. kol. Fiszer; inżenier powiatu będzińskiego, r. hon. Pomianowski, oraz urzędnik VI-ej kategorji kantoru pocztowego w Warszawie, Gałęzowski; urlopy trzymiesięczne: na wyjazd za granicę nadetatowy lekarz ordynujący w szpitalu św. Wincentego w Lublinie, dr. Jaczewski; na wyjazd za granicę i do cesarstwa członek konsystorza ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, rz. r. st. Herszelman; urlop sześciotygodniowy inżenier gubernjalny w Piotrkowie, as. kol. Wierzbowski.

(*Praw. wiestn.* nr. 111 i 112 z d. 5 i 6 czerwca.)

Kronika łódzka.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Łódź, d. 5-go czerwca.

Dwa są dni w tygodniu, w których Łódź zmienia zupełnie charakter monotonnego, choć gorączkowego ruchu ulicznego.

Sobota stanowczo więcej świąteczny ma wygląd. Większość sklepów szczelnie cały dzień zamkniętych i tłumy spacerujących powolnym, miarowym krokiem. Ruch kołowy—dorożek i omnibusów o połowę mniejszy. Jakiś spokój w dniu tym panuje.

W niedzielę, mimo rozporządzeń władzy, która święcenie dnia tego wszystkim bezwzględnie do południa nakazuje, ruch handlowy ustaje tylko pozornie. Wre on w oficynach i za zamkniętemi okiennicami, widać go w pośpiesznym kroku przechodniów.

Za to ludność robocza wysypuje się licznie i gromadnie po za zacieśnione mury miasta; pełno jej w okalających Łódź lasach, w ogródkach i na zamiejskich wycieczkach.

Poniedziałek rozpoczyna monotonję tygodnia z jednostajnością usilnej, wytwórczej i zamiennej pracy.

To też jedynie krzątanie się kilku dobroczynnych instytucyj, uchwały stowarzyszeń ekonomicznych i sportowych i sztuki piękne, z których tu tylko teatr i muzyka zdobyły sobie prawo obywatelstwa, warte są zaregestrowania w szeregu wiadomości, budzących interes publiczny.

Rubryka przestępstw i wypadków, mimo swojej obfitości, zrzadka tylko fakt więcej interesujący na światło dzienne wysuwa.

Powszedniość szarą kroniki miejscowej urozmaicają nam zkądinąd zwykłe fakty i zdarzenia, wynurzające się ze sfery prozy pracy dziennej, która tak znamiennie miasto nasze cechuje.

Więc dowiadujemy się od czasu do czasu o wysokości dywidendy tutejszych towarzystw akcyjnych, z niejakiem zdziwieniem i zazdrością, że mimo alarmów i niepokojów, wytwórczość na drodze przemysłu tak znakomicie się opłaca.

Słyszymy z zadowoleniem o skutecznej krzątaninie inicjatywy dobroczynnej, która tu zdobywa się na piękne pomniki miłosierdzia ludzkiego—jak oto w tej chwili—na szeroką działalność kolonij letnich dla dzieci ubogich i słabych, a wszystko to dzięki uczynności wszystkich klas i odcieni różnobarwnej ludności miasta. Dobroczynne rączki pań uproszonych przygotowują obecnie dla dziatwy praktyczny uniform dla swobodnych rozrywek na łonie natury.

Opiekunki ochronki katolickiej z funduszów, zebranych ich staraniem, pragną nabyć plac, aby na nim własny w przyszłości gmach sobie postawić. Odpowiednie starania w tym kierunku przez grono protektorek z prezydującą p. Markiewiczową na czele zostały przedsięwzięte. Chrześcijańskie towarzystwo dobroczynności, pod którego protektoratem znajduje się ochronka, sankcji swojej zapewne nie odmówi.

W Towarzystwie „Lutni" łódzkiej, wskutek ustąpienia dzisiejszego dyrektora chóru, p. Niedzielskiego, krzątają się około wyboru jego zastępcy.

U cyklistów, w tym klubie sportowym, w którym dziś najszersze koła inteligencji miejscowej mają swoich przedstawicieli, zmiana w zarządzie, z powodu wyjazdu z miasta wiceprezesa, p. Tobiazelli, jest także na porządku dziennym.

Tyle w stowarzyszeniach.

Teatr nasz, którego koleje i dzieje tak różne bywają, w odświeżonym letnim przybytku p. Sellina szeregiem poważnych oper zainaugurował nowy sezon z dość dużem powodzeniem. Gościnne występy p. A. Cordier, rutynowanej i kiedyś zupełnie dobrze śpiewającej prymadonny, do urozmaicenia tych przedstawień mocno się przyczyniły. I miejscowe siły, znane nam z zimowych prób operowej imprezy z p. Jarońskim i p. Józefiną Kurtzówną na czele, dobrze się zespiewały i mniej wybredne gusty w zupełności zadowolnić mogą. „Violetta", wczorajsza „Halka" dowodzą, że usilna praca i staranność, przy drugorzędnych nawet siłach, mogą zdobyć się na całość o tyle o ile skończoną i artystyczną... Należy się poważna zachęta drużynie śpiewaczej, której usiłowania godne są jaknajwiększego uznania.

Nasz salon letni—Helenów—pomimo niepewnej pogody, cieszy się, jak zawsze, wielką sympatją łodzian i zwłaszcza w święta przepełniony bywa tłumami żądnych powietrza i zieleni spacerowiczów.

R. W.

ZE ŚWIATA.

✕ Ze Lwowa donoszą nam pod dniem 31-ym z. m.: „Kontrakt z Towarzystwem elektrycznem podpisany. Od dziś kursuje już normalnie w największym porządku.— Pani Ludowa kończy jutro występy na scenie lwowskiej.— Koło polskie w Wiedniu wybrało do delegacyj wspólnych: Zaleskiego, Chrzanowskiego, Popowskiego, Hompescha, Szczepanowskiego, Włodz. Gniewosza i Eug. Abrahamowicza, a klub ruski Barwińskiego. — Od jutra rozpoczyna tu przedstawienia cyrk Sidolego, który grasować będzie we Lwowie przez cztery miesiące.— W tych dniach ukończono budowę mostu kolejowego na Prucie obok Jaremcza, przyszłej stacji kolejowej nowo budowanej kolei Stanisławów-Woronienka. Na dwa dni przedtem ukończono sklepienie mostu kolejowego obok Jamny, liczącego 48 metrów długości. Most przy Jaremczu jest mostem o największej rozpiętości na świecie. Oba mosty, jeden o rozpiętości 65 metrów, drugi 48 metrów, wznoszą się na 23, względnie 17 metrów po nad poziom wody. Grubość szczytowa, wykonana z ciosów, wynosi przy jednym 2·1, przy drugim 1·7 metrów, wspornica zaś sklepień przy pierwszym 3·1, przy drugim 2·6 metrów. Materjał budowlany stanowi znakomity piaskowiec. Most przy Jaremczu co do rozpiętości przewyższa tylko Cabin John-akwadukt pod Waszyngtonem, którego rozpiętość wynosi 67·1 metr., gdy tymczasem największy most żelazny Pont-de-Lavaur ma rozpiętości 61·5. Oba mosty należą do dziwów techniki i silniejsze są, niż żelazne. Wykonawcom tych mostów, jak w ogóle całej technice przynoszą wielką chlubę, tem większą, iż roboty te wykonała galicyjska spółka przedsiębiorców, na których czele stoi budowniczy lwowski, Wacław Breiter."

✕ Z Wörishofen. Ze słynnej dziś miejscowości leczniczej Wörishofen piszą do nas, iż od czasu podróży księdza Kneippa do Rzymu metoda jego zyskała wiele na popularności i zaufaniu wśród najszerszych kół osób, dotkniętych różnemi dolegliwościami. Kolonja polska jest tam licznie reprezentowana, ogółem zaś obecnie w Wörishofen pozostaje na kuracji około 1,800 osób. Świat naukowy zajął się wielce metodą leczniczą szan. kapłana. Około stu lekarzy założyło w Bawarji stowarzyszenie, którego celem jest wszechstronne zbadanie powyższej metody, niewątpliwie skutecznie działającej w wielu chorobach. Stowarzyszenie to nawet wydaje specjalny organ *Central Blatt*. Ksiądz Kneipp u siebie jest bezustannie czynny; ciągle poucza, rad udziela, miewa odczyty, słowem robi wszystko, by ulżyć fizycznie cierpiącej ludzkości. To też wśród kuracjuszów postępowaniem swojem budzi ogólny szacunek, a nawet entuzjazm, jak to można było zauważyć w dniu obchodu 74-ej rocznicy urodzin dziś wszędzie uwielbianego prałata.

✕ Przyjęcie pana Leista. Osławiony kanclerz niemiecki, Leist, który okrucieństwami swemi zohydził imię niemieckie na wybrzeżach afrykańskich, przyjechał już do Berlina, aby się wytłumaczyć przed swoją władzą z zarzutów. Zanim rząd coś postanowi, ludność niemiecka przyjmuje pana Leista, jak na to zasłużył. Gdy okręt „Lulu Bohlen", wiozący Leista, ukazał się na wybrzeżu Altony, robotnicy, pracujący nad wyładowywaniem węgla, zaczęli wołać z brzegu: „A macie tam Leista na pokładzie?", biorąc zaś milczenie za odpowiedź twierdzącą, zaczęli rzucać bryłami węgla na pokład okrętu. Dały się przytem słyszeć okrzyki: „Dajcie go tu! Już my mu nadłamiemy kręgów!" Szanowny kanclerz schronił się coprędzej do kajuty, z której zresztą i w czasie podróży wychodził rzadko, podróżni bowiem, dowiedziawszy się, z kim mają do czynienia, stronili od niego uparcie. W Hamburgu przygotowano dla kanclerza kocią muzykę, uniknął jej jednak przez szybkie zajęcie miejsca w wagonie kolejowym w towarzystwie dwóch urzędników policyjnych, którzy mieli misję towarzyszyć p. Leistowi do Berlina.

BAŃKI MYDLANE.

Małe nieporozumienie.

— Gdzie biegniesz?

— Do teatru Nowego...

— Cóż cię tam tak ciągnie?

— „Gorąca krew"...

— Co, gorąca krew? Chyba żonę masz na wsi?

— Naturalnie...

— Aha! Tak to co innego...

ð.

✱

Dobry kompas.

Przy wynajmowaniu letniego mieszkania.

— Czy aby słońca tu nie brak?

— O, proszę pana! Słońca jest pod dostatkiem. Tak nawet dużo, iż zeszłego roku lokator urządził sobie przed domem kompas.

— A cóż się z nim stało?

— Po tygodniu lokator usunął go, bo żona wiedziała z kompasu, o której godzinie w nocy powracał z winta...

✱

Warszawa w rymach.

Typy miejskie.

LXX. Woźny z telegrafu.

Ziemia stara jest kaducznie,
Więc, by czas jej nie popsował,
Genjusz ludzki ziemię całą
Drutów siecią odrutował.
A chcąc druty zużytkować,
By, próżnując, nie rdzewiały,
Puszcza po nich elektrycznych
Iskier sprytny system cały.
Iskry zasię w kombinacji
Takiej, siakiej lub owakiéj,
Dają razem „szybkie pismo",
Telegrafu dają znaki.
„Tik-tak, tik-tak..." prawi Egipt,
„Tik-tak..." mówi znów Ararat,
Wszystkie „Tik-tak" tu notuje
Telegrafu nam aparat.
A gdy z „Tik-tak" już gotowa
Jak myśl szybka jest depesza,
Woźny chwyta świstek mały
I na miasto z nim pośpiesza.
Takich depesz szybkoskrzydlnych
Nie jednaki bywa skutek:
Jedne niosą ludziom radość,
Inne znowu niosą smutek,
Więc i woźny jest witany
Nie jednako: uśmiechami,
Gdy wesołe niesie wieści,
A gdy smutne—jękiem, łzami.
Woźny bada: gdy wesoło
Go przyjmują, datku czeka;
Kiedy smutnie—wzdycha biedak,
Chwyta czapkę i ucieka,
Bo któż pamięć ma w strapieniu,
Kto swobodną miewa głowę,
By pamiętał o tym gońcu,
Co niósł wieści hjobowe?
A tak woźny, choć człek obcy,
Obojętny, mówiąc szczerze,
W smutkach naszych i radościach
Bardzo żywy udział bierze...

...*n* ...*t*

— W dniu 31 z. m. pobłogosławiony został w m. Łodzi przez pastora Ronthalera w kościele ewangelicko-augsburskim, związek małżeński pomiędzy panną Olgą Eulenfeld, córką Teobaldy z Zielków i Karola, obywateli m. Łodzi a p. Adolfem Szubert, kupcem m. Warszawy, synem Romany z Majewskich i ś. p. Adolfa nauczyciela IV gimnazjum, małżonków Szubert.

Szczęść Boże młodej i dobranej parze na tej nowej drodze życia. 2720

Na wpisy dla uczniów.

Helena, Malwina i Tadeusz rs. 5.

Dla nędzy wyjątkowej.

C. rs. 3.

Na dom zarobkowy na Pradze.

Posłaniec № 195 tytułem kary składa kop. 50. — Posłaniec № 49 kop. 30.

Nekrologja.

† Ś. P.

Tekla ze Skalskich

Żółkowska,

wdowa po artyście teatrów warszawskich, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 7 czerwca 1894 r., przeżywszy lat 72. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające w dniu 9-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok dnia 10-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2723

† Ś. P.

Ludwik Downer,

majster zduński, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 6-go czerwca 1894 r., przeżywszy lat 54. Stroskana żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9-go czerwca r. b, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 3—2714

† Ś. p. Franciszka Teresa z Bielawskich

SMOLEŃSKA,

żona urzędnika dr. żel. w.-w., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 23, przeniosła się do wieczności w dniu 7 czerwca r. b. Stroskani mąż z synem, rodzice, bracia, siostry i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 10 czerwca, t. j. w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krak.-Przedm., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. 2721

Ś. † P.

Janinka Węsierska,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 7-go czerwca r. b., przeżywszy lat 3 i dni 10. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, dnia 9-go czerwca, z kościoła św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. 2—2722

† W sobotę, dnia 9 czerwca, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odbędzie się o godz. **10-ej** zrana msza żałobna za duszę 2688

ś. p. Augusta Mazarakiego.

Z Petersburga.

W *Now. wr.* czytamy:

„Do departamentu handlu i rękodzieł przesłano urzędową listę osób, nagrodzonych przez ogólny komitet *jury* w oddziale russkim na wystawie wszechświatowej w Chicago. Nagrody te, jak wiadomo, ustanowione zostały w jednakowej formie dla wszystkich wyróżnionych wystawców i składają się z medalu bronzowego oraz dyplomu honorowego. Lista, o której mowa, ogłoszona będzie w tych dniach po przetłumaczeniu na język russki i po odpowiedniem sprawdzeniu, przyczem do osób interesowanych rozesłane będą zawiadomienia. Same zaś nagrody, tj. medale i dyplomy, doręczone zostaną wystawcom później, po nadejściu ich do departametu. Projekty rysunku medali oraz winiety dyplomów nie zostały aprobowane przez zarząd wystawy, skutkiem czego na sporządzenie ich ogłoszono nowy konkurs. Zatwierdzenie nowych projektów, wybicie medali i druk dyplomów wymagać będą dłuższego czasu, tak, że nadesłanie ich do Petersburga nie może nastąpić wcześniej, jak w końcu bieżącego lub początkach przyszłego roku. Z ogólnej liczby 1,094 wystawców w oddziale russkim ekspertyzie podlegało 989 osób,

z tych zaś 687 osobom przysądzono 792 nagród. Większa liczba przysądzonych nagród, aniżeli samych nagrodzonych wystawców, objaśnia się w ten sposób, że niektórzy z wystawców brali udział w kilku oddziałach wystawy. W ten sposób w stosunku do ogólnej liczby poddanych ekspertyzie wystawców liczba nagród w oddziale russkim wynosi 80%, liczba zaś nagrodzonych wystawców 69·5%. Ogólna liczba nagród według oddziałów równa się: w oddziale sztuk wyzwolonych—242, rękodzielniczym i przemysłowym—184, rolniczym—128, pracy kobiet—90, garbarskim—37, górniczym—33, ogrodniczym—30, ichtjologicznym—19, transportowym—15, leśnym—6, maszynowym—5 i elektrycznym—3. Oprócz tego wysłanym na wystawę z rozporządzenia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Dymitra Konstantynowicza koniom ze stadnin Jego Cesarskiej Wysokości zasądzono 10 nagród I-ej klasy i po jednej II, III i IV-ej klasy; koniom zaś stadnin państwowych—dwie nagrody I-ej i jedną II-ej klasy. Znajdujące się na wystawie w oddziale russkim prace artystów z zakresu sztuk pięknych ogłoszone zostały, jako znajdujące się za konkursem."

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

„Słyszeliśmy, że specjalna komisja, składająca się z członków ministerjum rolnictwa i dóbr państwa, oraz spraw wewnętrznych, roztrząsająca kwestję dalszych losów kolonij żydowskich, w których koloniści nie zechcieli pozostać na ofiarowanych im gruntach, postanowiła zakończyć tę sprawę w sposób następujący. Niewielką ilość rodzin kolonistów, prowadzących osobiście swoje gospodarstwo, nie zaś przez najemników, zadecydowano połączyć w jedną kolonję, przyczem kolonji tej zapewniona będzie dostateczna ilość gruntów i całkowity żywy i martwy inwentarz z dawnych osad. Co się tyczy innych działów, to osady te zostaną odebrane i oddane osadnikom russkim na warunkach ulgowych do czasu doprowadzenia kolonij do stanu normalnego. Następnie osadnicy zobowiązani będą do wniesienia na rzecz skarbu odpowiedniej sumy wykupnej. Koloniści wreszcie żydowscy, którzy nie zechcą pozostać na gruntach, po otrzymaniu przypadającej dla nich sumy wykupnej, zostaną osiedleni w granicach zamieszkania żydów, gdzie wolno im będzie zajmować się ogrodnictwem w osadach i miasteczkach."

W *Now. wr.* znajdujemy następującą ciekawą notatkę:

„Czy wiedział kto o tem, że w gubernji kowieńskiej istnieją plantacje herbaty? Z pewnością—nie, a jednak ze sprawozdań kolei libawsko-romneńskiej okazuje się, że w r. 1892 im do gub. kowieńskiej przywieziono 3,040 pudów herbaty, a wywieziono 4,893 pudy, tj. o 1,853 pudów więcej. Z Moskwy, jak to wykazano przedtem, wywozi się znacznie więcej wina, niż się dowozi. Ztąd wynika wniosek, że kowieńskie plantacje herbaty mają wielkie podobieństwo do winnic moskiewskich."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż redaktor *Praw. wiestn.*, p. K. Słuczewski, oraz wydawcy: *Now. wr.* p. A. Suworin, *Swieta* p. W. Komarow i *Mosk. wied.* p. S. Pietrowski otrzymali legję honorową.

Według informacyj *Now. wr.*, wszystkim inżenierom komunikacyj, którzy w r. b. ukończyli instytut, zaproponowano miejsca przy budowie kolei syberyjskiej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Przedstawienie ministerjum finansów, dotyczące zniesienia opłaty pobieranej na rzecz skarbu od transportów wysyłanych pociągami pospiesznemi, zostało przez radę państwa zatwierdzone. Opłata ta będzie pobieraną tylko od ładunków przewożonych pociągami pasażerskiemi i tylko w rozmiarze 15-tu procentów. Od pasażerów wszystkich trzech klas również pobierać się będzie 15%.

Petersburg 8-go czerwca. (*Tel. pryw.* K. *W.*)—Wskutek napływających ze wszech stron doniesień o pięknych urodzajach, które wpłyną na dalszy upadek cen zboża, w departamencie spraw kolejowych zwołano na dzień dzisiejszy naradę, mającą na celu zniżenie taryf zbożowych, a to dla ułatwienia w ten sposób wywozu zboża russkiego.

Moskwa 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—We wczorajszym wyścigu cyklistów pierwszą nagrodę (złoty medal) otrzymał warszawianin, p. Horodyński, który wyprzedził wszystkich, poczytywanych za najgroźniejszych konkurentów, o ćwierć mili angielskiej i 32 sekundy. Drugim był Overbek, trzecim anglik Devis.

MANEWRY NIEMIECKIE.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—Podczas tegorocznych manewrów cesarskich zmobilizowana będzie intendentura. Robione będą próby pod względem zaopatrzenia armji.

BISMARK I CAPRIVI.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W sferach politycznych zauważono nowe zacietrzewienie się prasy bismarkowskiej przeciw Capriviemu. Panuje przekonanie, że Bismark pragnie wywołać naprężenie pomiędzy cesarzem a Caprivim, aby wytworzyć rozłam w ministerjum pruskiem.

PRZESILENIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt 8-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*)—Rada miejska wyprawiła gorącą owację cesarzowi i mianowała Wekerlego obywatelem honorowym Budapesztu.

Budapeszt 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Z przedstawionej sobie przez Wekerlego listy nowych ministrów cesarz wykreślił Szilagyi'ego. Wekerle przedstawi nowe propozycje jutro. Cesarz wezwał do siebie prezesa izby Banffy'ego i polecił mu, aby przedstawił Wekerlemu potrzebę usunięcia Szilagyi'ego; w przeciwnym razie musiałby cesarz zwrócić się gdzieindziej. Stronnictwo liberalne jest głęboko przeświadczone o tem, że wolę korony należy uszanować i że powrotu do władzy Wekerlego nie należy kwestją osobistą podawać w wątpliwość.

Budapeszt 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Cesarz powołał arcyksięcia Józefa z Rieki. Ewentualnie stanąłby on na czele gabinetu pozaparlamentarnego z charakterem przejściowym, dopókiby się nie ułożyły stosunki.

Budapeszt 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Szilagyi sam nakłonił Wekerlego, aby go usunął z kombinacji ministerjalnej. Tekę sprawiedliwości obejmie prawdopodobnie Czorda, prezydent sądu najwyższego. Mówią o wyborze Szilagyi'ego na prezesa izby w razie wejścia Banffy'ego do gabinetu.

„KALIGULA."

Monachjum 8-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)—Tutejsza Akademja Umiejętności wyraziła profesorowi Quiddemu naganę z powodu jego książki pseudohistorycznej „Kaligula", w której opinja publiczna dopatruje się słusznie niewłaściwych aluzyj do pory obecnej. Książkę tę uważa Akademja za nadużycie umiejętności w celach politycznych.

FAŁSZERZE BANKNOTÓW.

Hamburg 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—U aresztowanych tutaj fałszerzów monety znaleziono kilka miljonów banknotów amerykańskich pięciofuntowych i pięciodolarowych.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Zanardelli odwiedził wczoraj Crispiego. Upatrują w tem zapowiedź szybkiego rozwiązania przesilenia ministerjalnego. Król popiera koalicję Crispiego z Rudinim i Zanardellim. Ten ostatni przemawia za powszechnem opodatkowaniem majątku ruchomego, coby uczyniło zbytecznem osobne opodatkowanie kuponu renty.

Rzym 8-go czerwca. (Tel. *pryw. K. W.*) — Crispi stara się utworzyć gabinet pojednawczy, złożony z żywiołów przedewszystkiem fachowych.

SPRAWA GALLIFETA.

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Rada ministrów była zwołana na wczoraj dla powzięcia decyzji, czy jen. Gallifet ma ścigać sądownie Pascala Grousseta. Większość ministrów jest za odmową. Pojedynek zdaje się być nieuniknionym.

SPRAWA KONGA.

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Dzienniki zamieszczają gwałtowne artykuły przeciw królowi belgijskiemu. *Matin* i *Estafette* zarzucają mu, że złamał umowę z r. 1885-go i nie uszanował własnego testamentu z d. 21-go lipca 1890-go r.

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Minister spraw zewnętrznych Hanotaux oświadczył wczoraj w izbie, że umowa Anglji z królem belgijskim jest nieważną. Anglja oświadczyła gotowość do wejścia w układy z Francją. Izba uchwaliła jednomyślnie zaufanie w akcję rządu w tej sprawie.

Bruksella 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wiadomość, podana przez jeden z dzienników, jakoby cesarz Wilhelm wystosował list własnoręczny do króla Leopolda z protestem przeciw umowie z Anglją o wzajemną dzierżawę terytorjów afrykańskich, uważana jest za trywialne zmyślenie.

„BANCA ROMANA."

Rzym 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przedmiotem powszechnego wzburzenia są odkrycia w procesie panamskim. Stwierdzono, że istotnie policja wykradła z dokumentów, znalezionych u Tanlonga, papiery kompromitujące Giolittiego. Giolitti usunął komisarza Montalto za odkrycie szacherek bankowych. *Tribuna* domaga się wyjaśnienia wszystkiego, chociażby runąć miały najwybitniejsze osobistości. Organ Giolittiego, *Folchetto*, utrzymuje, że Giolitti pada ofiarą intryg.

WIZYTA ESKADRY.

Wiedeń 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Pierwsza dywizja eskadry angielskiej pod komendą admirała Seymoura przybyła do Zadaru, a druga do Rieki. Wczoraj gubernator Rieki wydał dla oficerów angielskich wspaniały wieczór.

DOM GRY.

Bruksella 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dzienniki protestują gwałtownie przeciw projektowi konsorcjum zagranicznego urządzenia w Brukselli domu gry.

SPRAWY SERBSKIE.

Belgrad 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Król usunął z armji czynnej jenerała Sawę Gruicza, prezesa ostatniego gabinetu radykalnego, za to, że odwiedził w więzieniu Ranka Tajsicza.

Belgrad 8-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*) — Królowi w podróży do Konstantynopola towarzyszyć będzie tylko świta wojskowa. Z ministrów pojedzie tylko jen. Zdrawkowicz, minister robót publicznych, w charakterze najstarszego jenerała serbskiego.

Belgrad 8-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Garaszanin odwleka swój wyjazd do Paryża, celem objęcia poselstwa tamtejszego, ponieważ stronnictwo jego domaga się od niego gwałtownie, aby w dzisiejszej ważnej chwili politycznej nie opuszczał Serbji.

BUNT NA KOREI.

Londyn 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Dwa tysiące wojska chińskiego pod dowództwem oficerów angielskich wysłano z Tientsinu do Korei dla stłumienia rokoszu. Flota angielska z portu Hamilton uda się do Korei, celem obrony cudzoziemców.

Londyn 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Times* donosi z Tientsinu, że król koreański wezwał pomocy Chin. Oddział wojsk chińskich, zaopatrzony w kawalerję, wsiada na okręty pod dowództwem jenerała Yes.

ROKOSZE AMERYKAŃSKIE.

Londyn 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Z San Salwador telegrafują, że powstanie tamtejsze, wskutek klęski i ucieczki prezydenta Ezeta, ukończone. Natomiast z Nowego Yorku donoszą, iż rząd amerykański wysłał okręt wojenny „Pennigton" do La Libertad dla obrony cudzoziemców.

POŻARY.

Antwerpja 8-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na wystawie tutejszej był wczoraj pożar.

Wiedeń 8-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj ogień w Praterze wyrządził znaczne szkody.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W lokalu tutejszej wystawy włoskiej wybuchnął wczoraj ogień, który mógł przybrać groźne rozmiary. Tylko śpieszna pomoc charlottenburskiej i berlińskiej straży ogniowej zdołała usunąć niebezpieczeństwo.

Wiedeń 8-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Ceny zboża idą wszędzie szybko w górę.

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Sąd skazał deputowanego Toussaint na dziesięciodniowy

areszt i 100 fr. grzywny na podburzanie robotników do zmowy w Trignac.

Rzym 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*).— Ruch z powodu skazania De Felice Giuffridy przybiera niepokojące rozmiary.

Bruksella 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Silne wrażenie wywołują tutaj artykuły dzienników obwiniające rząd, że prowadzi kraj do anarchji. Domagają się one od lewicy, aby opuściła izbę i pozostawiła odpowiedzialność za cały tok rzeczy większości.

Chrystjanja 8-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Lewica storthingu postanowiła odłożyć na czas późniejszy kwestję przyznania apanażów następcy tronu i upraszać króla w adresie o usunięcie pewnej liczby oficerów. którzy zgrzeszyli przeciw powadze storthingu.

Konstantynopol 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Francuzi zajęli potajemnie fort Kassr-Bugardan, leżący na terytorjum trypolitańskiem. Ludność w Gadames i Gat jest zaniepokojona i żąda opieki wojsk tureckich.

Nowy-Jork 7-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Górnicy w Illinois podpalili zabudowania zarządu kopalni i magazyn prochu. Przyszło do wybuchu. Wywiązała się walka, wśród której dwie osoby zginęły a wiele jest rannych.

Chicago 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Bomba wyrządziła wielkie spustoszenia w jednej z wielkich piwiarń tutejszych.

Berlin 8-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 90 (wczoraj 219.80)
Ruble na dostawę 220 25 (wczoraj 220.—)

Z sądów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Trup bez głowy.

Wilno, w czerwcu.

W sierpniu r. z. w pobliżu wsi Sumeliszki powiesiła się w lesie włościanka miejscowa.

Wśród ludu tamtejszego upowszechnionym jest przesąd, iż samobójcy po śmierci stają się upiorami i nie dają spokoju swoim znajomym.

Zapobiega temu ucięcie głowy trupowi samobójcy.

Po krótkiej naradzie włościanie wsi powołanej postanowili przedewszystkiem dokonać na trupie operacji ucięcia głowy i następnie dopiero ciało pogrzebać.

Ponieważ nikt się nie chciał podjąć tej operacji, przeto sprowadzono ze wsi sąsiedniej niejakiego Dabkusa, który bez wahania przystał na propozycję.

Za ucięcie głowy D. miał dostać rubla i „pur" (miarkę) kartofli.

Operacja odbyła się pod kierunkiem znachora miejscowego, poczem zakopano ciało w ziemi bez trumny, położywszy uciętą głowę w nogach.

Władze wiejskie, dowiedziawszy się o wszystkiem nazajutrz i sprawdziwszy fakt ucięcia głowy trupowi, sprawę skierowały na drogę sądową.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto Dabkusa i kilku innych włościan.

Sprawę ich właśnie rozstrzygał przed kilku dniami sąd okręgowy ze współudziałem sędziów przysięgłych.

Werdykt zapadł uniewinniający. *W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Ignalkowi.*— Pomimo najlepszych chęci nie jesteśmy w stanie podać cen wszystkich przytoczonych monet, zajęłoby to nam bowiem zbyt wiele czasu i miejsca. Zresztą podanie cen według wykazu nie na wieleby się przydało wobec tej ważnej okoliczności, iż wiele z przytoczonych monet posiada rzadkie odmiany, których cena jest różna, stosownie do rzadkości i stopnia zachowania. Żądane informacje znajdzie sz. pan w katalogach numizmatycznych księgarni antykwarskiej B. Bolcewicza.

— *Panu Drachmelogowi.*—Jużeśmy nieraz tłumaczyli łaskawym korespondentom naszym, że wobec mnóstwa nadsyłanych nam wierszy z żądaniem ich oceny, nie możemy wszystkim uczynić zadość, bo i czasu i miejsca na toby nie starczyło; takie więc, w których ani błędów rażących, ani zalet wybitnych nie znajdujemy, pozostawiamy bez oceny, a do ich rzędu i ostatni utwór pański należał. Wydrukowany nie przyniósłby on ujmy ani autorowi, ani pismu, króreby go umieściło w swoich łamach, ale przebrzmiałby bez żadnego wrażenia.

— *Panu N. Z.*— 1) Projekt, jak to wyraźnie zaznaczyliśmy, nie wspomina o kandydatach, lecz o kandydatkach na nauczycielki domowe. Prawdopodobnie w przyszłości dotyczyć on będzie tak jednej, jak i drugiej płci. 2) Miejscowość piaszczysta, zdrowa.

— *Ekonomowi.* — Wincenty Józefowicz: „Wykład praktyczny miernictwa i niwelacji z wszelkiemi zastosowaniami do potrzeb gospodarzy wiejskich". Tegoż autora: „Geometrja stosowana do potrzeb gospodarskich" i „Zbiór przepisów, dotyczących pomiarów". Juljusz Szedling: „Zasady praktycznego miernictwa i niwelacji do użytku gospodarzy wiejskich". „Nauka pomiaru gruntów do praktycznego użytku właścicieli ziemskich", wydana przez galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go czerwca.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 220.25 i 220.50 w zaofiarowaniu, co się równa kursom 45.40 i 45.35 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.34. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drokursem 45.82½ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec powyższych taksacyj do 45.75 (t. j. 218.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 10 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 45.90 i 45.87½ i w końcu b. m. po 45.80.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.82½, 45.80, 45.77½ i 45.75, przeważnie jednak po kursach 45.80 i 45.77½. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.82½. Londyn krótki brano po 9.30½ i 9.29. Za Paryż krótki osiągano 37.10. Wiedeń krótki kupowano po 74.75.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.90, za Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki 37.25 i za Wiedeń krótki 74.95.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.35 i 96.60, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.85 za kilka tysięcy rubli w tysiączkach i pięciosetkach oraz 96.35 za kilka tysięcy rubli w sztukach drobnych. Pożyczek wschodnich i pożyczek premjowych nie notowano. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej s. ofiarowano po 97.15 i po tymże kursie trzy dalsze serje.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 100.35, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 100.20 i 100.10.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.35 pierwsze cztery serje, oraz po 101.85 trzy ostatnie serje, a osiągnięto za kilka tys. najmłodszej serji 101.60 i 101.65.

Za 5% listy zastawne m. Łodzi chciano otrzymać po 101, bez względu na serję.

Sprzedano kilkanaście akcyj Towarzystwa połud.-ruskiego dnieprowskiego po 1500, 1501 i 1502. Nabyto kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 185.50 i 185.75, przy żądaniu po 186. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Towarz. zakład. przędz. bawełny i blecharni w Zawierciu po 515, 516, 517, 518, 519 i 520, przy zaofiarowaniu po 525. Umieszczono kilkadziesiąt akcyj Banku russk. dla handlu zewnętrznego po 391, 392, 393 i 394.

Żądano za kupony celne po rs. 1.49¾, a zabrano kilka tysięcy rubli po rs. 1.49⅓.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 7-go czerwca 1894 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	7	wagonów
Owsa	7	"	1	"	220	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	69	"
Kaszy jaglanej	1	"	—	"	165	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	1	"
Ryżu	—	"	—	"	3	"
Pszenicy	—	"	—	"	24	"
Jęczmienia	3	"	—	"	68	"
Grochu	—	"	—	"	9	"
Gryki	—	"	—	"	7	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	3	"
Łoju	—	"	—	"	1	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	9	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	—	"
Rodzynków	—	"	—	"	—	"
Prosa	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	11	wagonów	1	wag.	585	wagonów

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 8-ym czerwca r. b. Na targ dzisiejszy pszenicy zupełnie nie dostarczono. Żyta wystawiono na sprzedaż 300 korcy, przy spokojnem usposobieniu kupowano wyborowy towar po 2.90 do 3.05, średni po 2.80, przeważnie z próbek. Owsa 300 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.30 do 2.40. Siano nabywano po 30—40 kop., słomę po 20—25 kop. za pud.

Cukier Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 2-go czerwca r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 26-go maja do dnia 2-go czerwca r. b. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 29-ym maja r. b. 5,000 pudów na stacji Rachny na maj po rs. 4.22½, z zadatkiem 62 kop.; 6,600 pudów na stacji Żmerynka na maj po rs. 4.22½, z zadatkiem 22 kop.; 10,000 pudów na stacji Zarudnica na maj po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 30-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Komorowce na czerwiec-lipiec po rs. 4.30, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 31-ym t. m. 7,200 pudów na stacji Kalinówka na czerwiec-lipiec po rs. 4.32½, z zadatkiem 15 kop.; w dniu 1-ym czerwca r. b. 13,500 pudów na stacji Trostjaniec na maj po rs. 4.80, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1894/5 r.*: w dniu 31-ym maja 30,000 pudów na stacji Olszanka na wrzesień-styczeń po rs. 4.55, z zadatkiem rs. 1 i w dniu 1-ym września 50 kop. *Na wywóz* sprzedano: w dniu 1-ym czerwca r. b. 36,600 pudów na stacji Trostjaniec pod. na maj-czerwiec po rs. 2.65, oraz świadectwo biura. *Świadectw wywozowych* sprzedano: w dniu 1-ym czerwca r. b. na 22,000 pudów na maj po rs. 1.55, oraz w dniu 30-ym maja na 25,000 pudów na maj po rs. 1.60 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 5.80, Towarzystwa kijowskiego I-go gatunku rs. 5.80, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 5.80, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 5.80 za pud. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Mąka. W tygodniu ubiegłym nie zaszły wybitniejsze zmiany w handlu mąką; ruch, w dalszym ciągu jest słaby. Mąka żytnia miała popyt cokolwiek lepszy i zyskała 15 do 25 kop. na worku 5-pudowym w porównaniu z cenami z tygodnia poprzedniego. Notujemy mąkę pszenną z młyna Słodowiec lub Zegrzynek, za worek 5-pudowy: 4/0 rs. 8.75, 3/0 rs. 8, 2/0 rs. 7.25, 1/0 rs. 6.75, № 1 rs. 6.25, № 2 rs. 5, zaznaczając, iż są to ceny w sprzedaży cząstkowej, oraz że przy sprzedaży hurtowej odstępuje się od nich odpowiedni rabat.

Melassa słabiej. Niskie ceny okowity we Francji są powodem zmniejszenia produkcji, co naturalnie odbija się na zapotrzebowaniach i cenach melassy. We Francji notowano fr. 6.50 za 100 kilogr. W Gdańsku również bardzo słabo, 2.20 mar. za 50 kilogr. wraz z beczką, netto, z dostawą do Neufahrwasser i przy zawartości 50% cukru. Wobec tego i na naszym rynku zastój jest zupełny.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 8-go czerwca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 7-go g. 9 w.	740.4	87	Cisza	14.8	=	11.8
D. 8-go g. 7 r.	740.2	89	Pd	15.2	=	12.1
„ g. 1 pp.	740.5	65	Z	18.4	=	14.7

W ciągu d. 7-go b. m.: Temperatura najniższa C. 10.6 = R. 8.4; „ najwyższa C. 20.5 = R. 16.4; Wysokość wody spadłej mm. 3.2.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 6-go czerwca r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	63.6	19.0	—	0	pogodnie	—	27	17
Berlin	56.8	17.3	PdZ	3	¾ pochm.	—	—	—
Biarritz	54.4	18.9	Pd	5	pochm.	2	—	16
Budapeszt	58.2	18.9	Z	3	½ pochm.	3	28	—
Bukareszt	—	—	—	—	—	—	—	—
Christiansun.	59.2	10.6	PnW	1	mgła	—	—	—
Genewa	58.9	17.0	Pn	2	pochm.	—	—	15
Gleichenberg	60.3	15.6	—	0	pochm.	8	26	—
Hamburg	55.6	13.5	ZPd	3	pochm.	2	—	—
Ischl	—	—	—	—	—	—	—	—
Kijów	59.9	12.6	Pd	2	deszcz	—	—	15
Konstantyn.	62.5	22.3	—	0	¼ pochm.	10	24	—
Kopenhaga	56.2	11.8	WPd	2	pochm.	—	—	18
Kraków	57.7	15.2	ZPn	1	pochm.	5	23	13
Lwów	55.9	16.2	Z	1	¼ pochm.	6	20	15
Malta	66.3	20.6	—	0	pogodnie	—	23	13
Monachjum	60.0	20.1	—	0	½ pochm.	—	26	—
Moskwa	56.6	12.5	—	0	pogodnie	4	—	—
Nizza	61.1	20.5	W	1	¼ pochm.	—	—	—
Odessa	57.7	17.6	Pd	2	pochm.	—	—	11
Paryż	57.4	13.9	—	0	pochm.	—	21	—
Petersburg	51.1	11.5	PdW	2	½ pochm.	1	—	14
Praga czeska	58.7	16.4	Z	1	pochm.	—	25	14
Rzym	64.5	17.2	Pn	3	pogodnie	—	28	—
Stokholm	55.6	7.9	PnZ	4	pochm.	—	—	21
Tryest	61.4	24.3	—	0	½ pochm.	—	27	18
Wiedeń	59.2	17.6	Z	1	deszcz	1	26	—

BYŁY DŁUGOLETNI ZARZĄDZAJĄCY

byłą fabryką patronów myśliwskich C. et J. Bekker, ten sam, co osobistą a rzetelną pracą wyrobił szerokie jej uznanie a fabryce dawał zyski 60% netto — poszukuje kapitału, celem założenia fabryki takichże patronów.—Konkurencja niemożliwa, ponieważ fabryka C et. J. Bekker obecnie nie egzystuje—(egzystuje bowiem stale tylko fabryka broni) i oryginalnych patronów C. et J. Bekker nie ma—a zapotrzebowania na Królestwo i Cesarstwo wzrastają—przeto zyski powyższe pewne.—Wspólna 14, m. 10

R. Cołębiowski. 2520

EGZAMINA

przedwakacyjne nowowstępujących uczennic
w Zakładzie Naukowym 6-klasowym Żeńskim

ANNY JASIEŃSKIEJ

Krakowskie-Przedmieście Nr. 15.
pałac hrabiego Józefa Potockiego.
odbywać się będą do d. 25 czerwca r. b. w godzinach lekcyj.

Dr. Czesław Waligórski

ordynuje jak poprzednio od 1-go Czerwca r. b. *w Krynicy*, hotel pod 3-ma różami. Leczy także elektrycznością i masażem. 624

Rs. 500 nagrody

płacę natychmiast temu co wykryje sprawcę kradzieży sumy rs. 3,000 w mojem mieszkaniu jeżeli suma będzie całkowicie wykryta i odebrana. Justman. Miodowa nr. 19 skład dywanów. 2719

Dr. FEILCHENFELD

b. ordynator klin. uniwers. w szp. Ś-go Ducha praktykuje przez sezon letni w *Otwocku.* Willa własna wprost stacji kolejowej. Przyjmuje chorych od godz. 10—11 rano i od 5—7 po poł. 2713

630r Najnowsze fasony. Brosze-agrafki do zegarków złotych damskich oraz Chatelaines fantazyjne złote, srebrne białe i oksydowane od najtańszych do bardzo bogatych, poleca skład zegarków i wyrobów jubilerskich M. J. Augustynowicza, Krak.-Przedm. 7.

KANTOR DOSTAWY: PIASKU, ŻWIRU i LODU

pod firmą

„Zawistowski, Rozenwasser i S-ka"

ma zaszczyt zawiadomić pp. Budowniczych, Przedsiębiorców i Majstrów Murarskich, że powyższe materjały z dostawą na miejsce dostarcza ***po cenach*** praktykowanych w latach poprzednich, a nie wyższych, jak to mylnie ogłaszają w mieście.—Przytem termin wypłat może być dwutygodniowy, miesięczny lub dłuższy, co jest zupełnie zależne od umowy. 2712

Ceny piasku w czasie przyboru Wisły podwyższone nie będą.

Dr Władysław Stan

b. asystent prof. Jurasza w Heidelbergu, ordynuje, jak w roku zeszłym u wód ***w Reinerz na Szląsku.*** 641r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Znalazły się kociaki! Listu jeszcze nie mam— prawdopodobnie dopiero wieczorem. Nie czekam. Pilno mi przesłać słówko otuchy. Bądź dobrej myśli. Na poczcie znajdziesz listy.

Twoje...

D. 7 Czerwca 1894 r. 2716

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

w Ogrodzie Saskim,

Graniczna № 14.—Telefonu № 422,

poleca **Wody Mineralne sztuczne,**

dokładnie podług analiz wyrobione: **Wodę Salcerską, Giesshübler i Sodową** oraz inne napoje gazowe, wszystko **na wodzie destylowanej i wyłącznie systemem Struve'go** przygotowane.

Wody mineralne naturalne

świeżego czerpania, wprost ze źródeł sprowadzane.

Kąpiele mineralne, Ciechocińskie, Cieplickie, Iwonickie, Wiesbadeńskie, Krynickie, Akwizgrańskie, Trenczyńskie i t. p., wydawane w zakładzie kąpielowym przy Instytucie i do domow.

Wodę destylowaną do celów chemicznych, leczniczych i przemysłowych.

Syropy prawdziwe owocowe.

Ekspedycja szybka i akurratna na miasto i na prowincję.
PP. Aptekarzom i Materjalistom odpowiedni rabat. 597r

Fabryka ŻALUZYJ



A. STIEBERT,

Łódź, ulica Dzielna Nr 24,

poleca wielki wybór ulubionych żaluzyj drewnianych sztabkowych do umieszczania wewnątrz lub zewnątrz okna, do okien okrągłych lub ostrokątnych, zrobione z najlepszego zagranicznego materjału, po najprzystępniejszych cenach. 968

BELKI ŻELAZNE

wszelkich rozmiarów, polecają

M. ROTHBERG i S-KA,

W WARSZAWIE, 794r
Żórawia 36.—Telefonu 883.

Węgle drzewne

w dużych bryłach, dobrze wypalone bez głowni sosnowe i inne, dostarczam w ilościach większych, począwszy od 5,000—8,000 do 10,000—12,000 kilo. po 5½ marek pruskich franco stacja Sosnowice (bez cła i kosztów ekspedycji) za 100 kilo, za gotówkę.

Solarnia per Ratiborhammer Oberschlesien.
991 Majster—Węglarz
Johann Wydra.

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w wielu Aptekach warszawskich. 816a

Do sprzedania



dwa wałachy

czteroletnie, wierzchowe, krwi szlachetnej, ze st. Sierdyńskiego, w ujeżdżalni p. Krauzego, ul. Kaliksta № 3. 996

Opuściła świeżo prasę
PRACA

Stanisława Bełzy

Adwokata Przysięgłego,
pod tytułem:

„Instytucja Sędziego Komisarza w massie upadłości".

Cena rs. 1.

Tegoż autora:
1) **O reformie prawodawctwa upadłościowego** rs. 1.50.
2) **Nowe prawo upadłościowe włoskie** rs. 1.
3) **Rys nowego prawa upadłościowego angielskiego** kop. 75.
4) **O Upadłościach i Bankructwach** (Wykład księgi III obowiązującego w Królestwie Polskiem Kodeksu Handlowego). Tom I rs. 1.50.

Skład główny u 766r

Gebethnera i Wolffa.

Hotel Podolski.!!!

Jedyny katolicki w Sandomierzu, zapobiegając, aby podróżni nie obeznani z Sandomierzem, z powodu nadania dawnemu zajazdowi **„Stara Poczta"**, należącemu do staro-zakonnego, nowego nazwiska **„Hotel Polski"**, nie byli wprowadzeni w błąd przez niechętnych dorożkarzy i furmanów podobieństwem nazwisk, zawiadamiam, że **„HOTEL PODOLSKI"** znajduje się przy wjeździe **z Opatowa do Sandomierza, przed bramą Opatowską**, pod moim osobistym zarządem. — Cena numeru od 30 do 40 kop. 212

Józef Zieliński.

2,000 hektolitrów

WIN DESEROWYCH,

własnej winnicy południowo-węgierskiego pochodzenia, jakoteż

130 hektolitrów

CZYSTEGO KONIAKU,

są w partjach ze względów familijnych po bardzo stosownych cenach do sprzedania.— Oferty pod lit. **D. 602** przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu.** 771r

Poszukiwany jest zaraz do interesu bankiersko-spedycyjnego **nie żonaty *zdolny***

Buchalter

i dobry korespondent w językach niemieckim, polskim i russkim.

Reflektanci tylko z najlepszemi świadectwami z odbytej już dłuższej praktyki handlowej, zechcą nadesłać oferty do Częstochowy, skrzynka pocztowa Nr 15. 784

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

W WARSZAWIE, 777r
otrzymała na skład główny

Ks. Al. Lefebore,

Miesiąc Czerwiec,

składający się z trzech nowen i trzydziestodniowego nabożeństwa, na wszystkie dnie miesiąca Czerwca.

O życiu wewnętrznem Chrystusa,

Z dziesiątego wydania francuzkiego opracował **Ks. Roman Rembieliński.**

Cena rs. 1, z przesyłką pocztową 1.15.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

dla uszczelnienia kotłów, maszyn i rur parowych, w arkuszach, krążkach i w włazach (manlochach), poleca Fabryka **„NATALIN"** przy stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Poraj. 645r

W Nowym Dworze do wynajęcia lub wydzierżawienia:

Restauracja egzystująca od roku 1888-go składająca się z 8 pokoi, ogród, kręgielnia, lodownia i bilard w obszernej sali, wszystko w najlepszym porządku, od 1-go Lipca star. st. r. b. za rub. 600 rocznie, na żądanie i wszelkie urządzenie do restauracji za osobną ugodą.—Wiadomość u właściciela M. Rozenbauma na miejscu. 1026

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kareta

na dwie osoby, zupełnie nowa oraz amerykan w dobrym stanie i koń z uprzężą i całe urządzenie stajenne, częściowo lub razem, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość przy ul. Dzielnej № 43, m. 4, do 10-ej zrana i od 3-ej do 6-ej po południu. 1013

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam osoby interesowane, że nie upoważniłam ani upoważniam syna mojego Mikołaja Iwanow do zaciągania długów na imię moje i żadnych zleceń jemu nie polecam.—Jeżeli okażą się jakiekolwiek długi zaciągnięte przez syna mego, czy jego własne, czy w mojem imieniu, płacić nie będę.

1027 **Elżbieta Iwanow.**

WSPÓLNIK.

Celem powiększenia istniejącego wielkiego interesu en gros, z dobrą klijentelą, poszukuje się **Wspólnika** z odpowiednim kapitałem **od 15—20,000 rs.** do **stopniowego** nakładu.

Wspólnik powinien być chrześcjaninem mówiącym i piszącym po polsku, russku i niemiecku i gotowym do odbywania podróży, handl. chociaż ten ostatni warunek niejest koniecznym. Łask. oferty z podaniem wysokości kapitału i innych okoliczności, prosi adresować pod lit. **J. K. L. № 100** do Biura Ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 1028

BUSKO

gubernja Kielecka, powiat Stopnicki.

Zdroje siarczano-słone, jod, brom, sól gorzką zawierające. Kąpiele z wody mineralnej i mułowe. Sezon leczniczy od dnia 8 (20) Maja do dnia 8 (20) Września.

Dojazd: drogą żelazną iwangrodzko-dąbrowską do Kielc—z Kielc do Buska dowożą dorożki.

Zdroje buskie wskazane są w cierpieniach skrofulicznych, reumatycznych, podagrze, w chorobach kobiecych, nerwowych, trzewiów brzusznych, skórnych, w przymiocie, zatruciach metalami i t. p.

Do użycia wewnętrznego wody miejscowej urządzone zostało źródło nowe, Michalskiego zwane, którego woda nie zawiera żelaza. Oprócz wody mineralnej miejscowej, Zakład wydaje i inne wody mineralne naturalne zagraniczne. Chorzy mieszkają w samym Zakładzie, który posiada w swym gmachu restaurację z kawiarnią, w domach prywatnych w pobliżu Zakładu i osadzie.

Orkiestra p. Namysłowskiego gra dwa razy dziennie. Wieczory tańcujące dwa razy tygodniowo: we czwartki i niedziele.

Gazety, Czytelnia, Teatr, Telegraf, Poczta. Zarząd wód przyjmuje zamówienia na mieszkania i udziela wszelkich objaśnień. 716

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starych 6" rur wodociągowych, znajdujących się na stacji starego wodociągu przy ulicy Dobrej, wagi 6650 pudów, od kop. 85 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed połud, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 600, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz szacunkowy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 724r

Bez blagi.



Najtaniej sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, Pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d., kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe.—Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie.

Oraczewski, jubiler,

Nowy-Świat Nr 36. 889

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. Wolanowskiego

w Warszawie, Gęsia № 81.

wyrabiają 632r

LINY DRUCIANE,

DRUT kolczasty.



Nagrodzona medalem złotym

na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą 486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta).

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon letni.—Ceny nizkie stałe. 4

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 20763

Buchalterji wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 48, przy Marszałkowskiej. 20340

Filolog, siedmio-klasista, poszukuje kondycyj na wsi, na wakacje. Adres: Hoża 48—7, dla Wojciecha. 21994

Francuzka patentowana, pragnęłaby wyjechać jako nauczycielka na wieś. Wspolna 54a—14. 22055

Gimnazista z 6-tej klasy, poważny, któryby życzył sobie na wakacje jechać na wieś, dla dozoru i korepetycyj młodszych gimnazistów zgłosi się: Nowomiejska 16, do gospodarza, zrana od 7-ej do 10-ej. 22072

Konwersatorka języka francuzkiego, z patentem, znająca gruntownie angielski i niemiecki poszukuje zajęcia na godziny lub korespondentki. Marszałkowska № 108, m. 22, 3-e piętro, od 9—11 i 2—3. 22007

Nauczyciel z poważnemi rekomendacjami, przygotowujący gruntownie i fundamentalnie uczniów do szkół, według najnowszych zasad pedagogicznych, z uwzględnieniem rozwoju umysłowego, życzy wyjechać na wieś, choćby w oddalone gubernie, do domu inteligentnego i zamożnego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Nauczyciel." 21702

Na wakacje pragnie wyjechać nauczycielka z wyższym patentem na wieś lub do wód. Oferty przyjmuje Kurjer „Marylla." 21977

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca francuzki, niemiecki, poszukuje miejsca na wakacje. Elektoralna 20—7. 22099

Niemka wykształcona z muzyką, otrzyma bardzo dobre miejsce na lato. Rekomendacje najlepsze wymagane. Kantor komisowy: Nowo-Senatorska 6. 21926

Paryżanka życzy sobie wyjechać na czas wakacyj, Żórawia 17, m. 9. 21283

Piątoklasista filolog pragnie wyjechać na kondycję. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Iem". 21093

Pedagog niemiec, życzy wyjechać na wieś na czas wakacji, może wyjechać zaraz. Informuje także i umieszcza w akademjach agronomicznych w Berlinie, Halle i innych. Oferty pod J. K. do biura ogłoszeń: Senatorska 26. 22100

Paryżanka wykształcona, doskonały niemiecki, przyjmie miejsce na letnie miesiące. Oferty „Blanche" przyjmuje Kurjer. 21974

Rodowita francuzka, wysoko wykształcona—znająca literaturę, z patentem, poszukuje lekcyj na godziny lub pokoju za lekcje. Marszałkowska № 108, m. 22, 3-e piętro, od 9—12 i 2—3. 22006

Student poszukuje kondycyj na wyjazd; może wyjechać w pierwszych dniach czerwca. Hoża 3—6. 940r

Student-russki, specjalista matematyki, przygotowuje do egzaminów gimnazjalnych i na patent. Złota 25—16. 22034

Student poszukuje kondycyj na wyjazd; może wyjechać w pierwszych dniach czerwca. Krucza № 11, m. 10. 941r

Student russki, poszukuje kondycyj na wyjazd na wakacje. Mokotowska 52, mieszkania 23. 21660

Student fizyko-matematycznego fakultetu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleksandrja 6, m. 8, od godz. 3—5. 910r

W Łodzi biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Dzielna 4, ma do umieszczenia nauczycieli i nauczycielki z wyższem wykształceniem i bony polki i niemki. Francuzki na korzystnych warunkach są poszukiwane. 838r

W mieście gubernjalnem w rodzinie inteligentnej, może znaleść pomieszczenie dorastająca panienka, lub dziewczynka od lat 10-ciu, potrzebująca troskliwej, macierzyńskiej opieki i starannego wychowania. Pomoc naukowa i muzykalna, oraz konwersacja francuzka i niemiecka, a na żądanie i włoska na miejscu. Oferty sub „B. O. 40" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. przez miesiąc czerwiec. 21136

Uczeń klas wyższych, filolog, poszukuje kondycyj. Oferty pod „Zygmunt" w kantorze Kurjera. 934r

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej otwarty całe lato. Nowy-Świat 21. 21057

Doniesienia osobiste.

Abé ma list na poczcie. 22115

Bolesława, Lato, Malwina, mają listy poste-restante Warszawa. 22080

Dla Malwiny list poste-restante Warszawa na poczcie. 22020

Dla Bolesławy list poste-restante Warszawa. 21933

Lato—„Cichej pracownicy" i „Litwince" listy wysłane. 21978

Litwinka ma list na poczcie poste-restante. 21980

List dla „Malwiny" na poczcie. 21970

List od „25 Marca" dla „Młodości i dobroć" na poczcie. 22030

List poste-restante dla „Opieka" na poczcie od A. M. 22010

Okaziciel rubla z roku 1892 № 185536 ma list wysłany. 21884

Od „Litwince" list wysłany. 21999

Poste-restante „Malwina" raczy odebrać list. 21989

Poste-restante dla „Malwiny." 21988

Warszawa poste-restante dla Bolesławy list na poczcie. 21817

Posady i prace.

b) Poszukiwane.

A Nowosenatorska 6. Oddział rekomendacyjny kantoru komisowego poleca: agronomów, rządców, leśniczych, gorzelanych gospodyń, bony froeblówki. 21008

A Młody człowiek, z wyższem wykształceniem, posiadający gruntownie języki ruski i niemiecki, poszukuje zajęcia. — Oferty pod „Jutrzenka" przyjmuje Kurjer. 220[illegible]

Bez wynagrodzenia panienka z 7-ej klasy gimnazjum, z początkami muzyki, życzy wyjechać na wieś do nauki i towarzystwa młodszych panienek. Piękna № 19—7. 220[illegible]

Bona niemka z długoletniem świadectwem rekomendacją, poszukuje miejsca. Marszałkowska 99, stróż wskaże. 22056

Francuzka wysoko wykształcona, doskonały niemiecki, pragnie wyjechać na lato. Zielna 4, m. 4. 22053

Freblówka polka poszukuje miejsca. Niecała 12—28, od 10—2-ej. 220[illegible]

Gorzelanego pomocnik, który ukończył praktykę w 5 zacierowej gorzelni i otrzymał chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. E. J. K. 21740

Młody człowiek, z dwuletnią praktyką gospodarczą, poszukuje miejsca praktykanta. Oferty pod wyrazem „M. Praktykant" przyjmuje Kurjer Warszawski. 22038

Młody człowiek, obeznany z czynnościami kantorowemi, znający rysunki techniczne szuka pracy. Oferty „Młodemu", Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 22075

Młodzieniec lat 16 z 4-klasowem świadectwem gimnazjum poszukuje zajęcia w kantorze; łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kantor". 21718

Osoba młoda, znająca dobrze krawiecczyznę, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty Krakowskie-Przedmieście № 4—39. 220[illegible]

Poszukuję miejsca jako towarzyszka podróży, mogę zaopiekować się starszą chorą damą. Mogę także, znając języki niemiecki i francuski, przyjąć obowiązek bony do jednego lub dwojga dzieci. Wiadomość bliższa na Nowym-Świecie № 5, sklep Kumrowa. 21651

Pomocnik geometry, kompletnie obeznany z robotami polowemi i kameralnemi, zaraz poszukuje miejsca. Marszałkowska 20, mieszkania 45. 920r

Panna młoda, inteligentna, posiadająca śpiew, poszukuje miejsca do towarzystwa na wyjazd. Elektoralna 15, m. 9, od godziny 10—2-ej. 22014

Paryżanka, mająca wolne godziny, poszukuje konwersacji. Żórawia 45, m. 7. 22018

Panienka 15-letnia szuka obowiązku do dzieci. Krucza 49, m. 4. 22090

Szukam miejsca z niemieckim i muzyką.— Długa 19, m. 17. 22089

Starsza osoba, wdowa po urzędniku, posiadająca język francuski i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa w Warszawie lub na wyjazd, za małem wynagrodzeniem. Oferty: Zakroczymska N. d. 2. 919r

Uzdolniona krawcowa życzy wyjechać na wieś. Rekomendacje może udzielić. Ulica Chmielna 14, m. 7. 21859

b) Zaofiarowania.

Ajent do sprzedaży materjałów farbiarskich i aptecznych potrzebny zaraz. Oferty z opisem poprzedniego zajęcia składać w kantorze Kurjera pod „125." 21633

A) Potrzebny krawiec męzki, krojczy, z dobremi rekomendacjami, na wyjazd do Rosji. Wynagrodzenie dobre. Dzielna № 20, m. 3, od godziny 6 do 9 wieczór. 21680

Czeladzie ślusarscy zdolni potrzebni zaraz na roboty warsztatowe. Bracka 19. 21644

Do kancelarji hypotecznej w Piotrkowie potrzebny jest pomocnik rejenta, uczciwy, obeznany z czynnościami i umiejący redagować akta w języku russkim, za dobrem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w kancelarji hypotecznej notarjusza Gogolewskiego, w gmachu sądu okręgowego w Piotrkowie. 21803

Do apteki w Olkuszu potrzebny jest uczeń. 21791

Gospodyni obeznana z zarządem domu i krawieczczyzną potrzebna zaraz lub od św. Jana. Oferty przyjmuje kantor Kurjera lit. N. R. W. 22043

Łódź. Pralnia bielizny poszukuje prasowaczek i kantorowej. Reiner, ulica Piotrkowską 7. 904r

Młody człowiek, obeznany z interesem ajenturowym i kalkulacją towarów, potrzebny jest do zajęcia na dwie godziny. Znajomość języków russkiego i niemieckiego wymagana. Oferty przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla S. O. 939r

Maszynistki i podręczne potrzebne do drożdżów za dobrem wynagrodzeniem.— Grzybowska 61—25. 22088

Na czas wakacyj poszukuje się na wyjazd na wieś młodego człowieka, rodowitego francuza lub też francuski. Tamże potrzebna jest panna do zarządu domem. Obożna № 8, m. 8. 21864

Na wyjazd potrzebny młodzieniec do gospodarstwa. Kozia, Hotel Kowieński, mieszkania 12, od 9 zrana do 8 wiecz. 21993

Od 1-go lipca r. b. będzie wolne miejsce dla statecznego ogrodnika żonatego (bezdzietny pierwszeństwo) do kwiatowego ogródka, połączone ze stróżowstwem domku zamieszkałego wyłącznie przez właściciela. Tylko z dobremi świadectwami i rekomendacjami zgłaszać się winni reflektanci pomiędzy 10 i 12-tą godziną lub po 5-ej. Aleja Szucha 5. 21504

Od 1-go lipca r. b. potrzebny jest numerowy do łaźni zwanej „Pod blachą", żona którego mogłaby prowadzić bufet. Wiadomość u zarządzającego łaźnią, Dobra № 65. 21716

Potrzebna bona freblówka energiczna, z dobremi świadectwami, pierwszeństwo izraelitką. Aleja Jerozolimska 37, m. 13. 21636

Potrzebny jest praktykant do kantoru ze znajomością języków niemieckiego i russkiego. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. „Zet." 21699

Potrzebna zaraz sklepowa do fabryki cukierków, znająca tę branżę; zechce złożyć ofertę pod lit. R. Z. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 21808

Potrzebna francuzka z muzyką na godziny. Krucza № 12, mieszk. 8, od 10 do 12-ej w południe. 31858

Potrzebne są zaraz panny zupełnie uzdolnione do staników. Żabia 9, m. 28. 21795

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie potrzebna zaraz. Bracka 9, m. 6. 929r

Panny potrzebne do krawieczczyzny. Chmielna № 112, m. 13. 21906

Potrzebna jest bona niemka młoda, przyjemnej powierzchowności, do trojga dzieci. Wiadomość: Widok № 8 m. 8. 22103

Potrzebna osoba skromnych wymagań lat średnich, miłej powierzchowności, do dozoru kuchni, jak również w razie potrzeby zastąpienia właścicielki w bufecie. Wiadomość: Senatorska 12, m. 1. 22113

Panny zdolne do pracowni sukien Bentlewskiej potrzebne zaraz. Twarda 23. 22112

Potrzebne są panny i podręczne do pracowni sukien. Podwale № 6, m. 3. 22032

Panienka do szycia do domu prywatnego potrzebna. Praga, Brzeska 5, m. 45. Wiadomość od 4—7-ej. 22063

Potrzebuję ajenta do sprzedaży sera. Nowe-Miasto 3, m. 7, Ułasewicz. 22070

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Aleja Jerozolimska № 74, m. 17. 22041

Potrzebne panny do staników. Solna № 17, parter. 22102

Potrzebni na stałe od lipca ajenci do fabryki octowej, za wynagrodzeniem miesięcznem lub wysoką prowizją. Pierwszeństwo dla panów już pracujących w takim interesie i życzących sobie zmienić. Oferty proszę składać do Kurjera dla „Fabryki." 22092

Panny zdatne do staników do pracowni Raciborskiej potrzebne zaraz. Nowy-Świat № 21. 22025

Potrzebna zdolna podręczna. Nowy-Świat № 38, m. 9. 22004

Potrzebny młody człowiek do zajęć kantorowych, znający dokładnie języki polski i niemiecki. — Pierwszeństwo obeznanemu z branżą techniczną. Oferty sub „Branża techniczna" przyjmuje Kurjer Warsz. 23000

Potrzebny chłopiec zaraz do usługi. Magazyn R. Dąbrowskiego, Żabia 5. 21998

Potrzebni zdolni czeladzie blacharscy na roboty dachowe oraz chłopcy do nauki.— Marszałkowska № 141. 21997

Potrzebna francuzka lub francuz do konwersacji od godziny 9 wieczorem do 11-ej za obiady. Nowy-Świat № 57, m. 13. 21982

Potrzebna jest panienka podręczna do krawieczczyzny męzkiej. Aleja Jerozolimska 78, mieszk. 17. 21971

Panny kompletnie zdolne do staników.— Chmielna № 15, m. 1. 21969

Rządca domu, doświadczony, energiczny, potrzebny zaraz z kaucją rs. 3,000, która może być złożoną w banku. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Rządca 3,000." 21995

Rządca, wytrawny agronom, posiadający dobre świadectwa, potrzebny zaraz lub od św. Jana. Oferty przyjmuje kantor Kurjera lit. T. M. C. 22044

Rządca dóbr potrzebny zaraz z dobremi świadectwami. Pensja rs. 300, ordynarja, tantjema. Oferty przyjmuje Kurjer „Rządca dóbr." 22101

Teatr prowincjonalny poszukuje kasjera lub kasjerki z niewielką gwarancją. Warunki dobre. Oferty: Kurjer pod „Teatr." 22086

Zecerzy uzdolnieni do robót tabelarycznych są potrzebni zaraz do drukarni, Nowy-Świat 41. 923r

Zaraz potrzebna przychodnia panna, znająca dobrze krój i szycie, do prywatnego domu. Nowy-Świat 62, mieszk. 26. 21679

Zdolne maszynistki do pończoch oraz szpularki potrzebne zaraz. Dzielna № 30. 21602

Zdolny korespondent, znający niemiecki, russki, a pożądanym byłby i angielski język, potrzebny do kantoru. Oferty i referencje przyjmuje Kurjer dla „P. 100." 22029

Za konwersację francuską pokój. Tamże jest pokój dla kawalera. Hoża 9, mieszkania 52. 22012

Zdolna staniczarka i spódniczarka potrzebne zaraz. Majewska, Złota № 6. 21895

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebna zdolna panna do kroju bielizny damskiej, zaraz. Solna № 6, mieszk. 30. 21981

Zaraz potrzebny subjekt felczerski lub fryzjerski. Mokotowska 51, u felczera. 21976

Kupno i sprzedaż.

A) Piękna dywanowa otomana, garnitur pluszowy czarny oraz garniturek mały nadzwyczaj tanio. Długa 25—6. 21725

Amerykan i sanki do sprzedania. Marszałkowska 59. 20441

A. Umeblowanie z 4-ch pokojów pozostawiono do sprzedania u rządcy domu. Wilcza 18. 17241

A) Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 20848

A. Starożytne mebelki z bronzami, salonowe, do zbycia. Ul. Trębacka 5—4. 21796

A. Okazja. Koronki czarne, crême, wełna francuska, jedwab brązowy, czarna koronkowa suknia, rotunda za bezcen. Wielka 5, m. 2, przy Wilczej. 22051

Błyszcz „Royal Brilantine" do jasnego obuwia, poleca T. Nowakowska, ulica Bielańska 3. 916r

Chomonta, szory i siodła wyrabia specjalnie Adam Zawadzki, Królewska 6. 17832

Do sprzedania z powodu wyjazdu różne meble: garnitur salonowy, dwa lustra duże z konsolami, trzy biurka, łóżka, krzesła i t. p. Wiadomość: Marszałkowska 95, m. 5. 21044

Do sprzedania szafy, łóżka, szafki, stoły. Pańska 18—18, stolarz. 21576

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, łóżeczko rozsuwane, szafka, stół kuchenny, kufer, gzymsy, maszyna angielska, kwiaty doniczkowe, moździerz, serwis stołowy i inne sprzęty gospodarskie. Złota 34, m. 23, druga brama, w podwórzu na dole, lewa strona. 21655

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych za rs. 25. Wiadomość: Kapitulna № 4, m. 7. 21735

Do sprzedania koń kary, uprząż, karetka i powozik, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Aleja Szucha 5, u stangreta Teofila, pomiędzy godz. 10 a 1-szą lub po 5-ej po południu. 21505

Do sprzedania z powodu wyjazdu kompletne urządzenie z czterech pokojów i kuchni. Wiadomość: Koszykowa 17, mieszk. 7, u inżeniera-kapitana. 22054

Do sprzedania wyżeł siedmiomiesięczny, czarny. Hoża 8, m. 11. 21972

Do sprzedania garnitur czarny salonowy pluszem kryty i machoniowy utrechtem bordo kryty za rs. 65, otomana gustowna 18 rubli. Widok 22—24. 21252

Do sprzedania dwa wielkie lustra salonowe (trema) i dwa łóżka dębowe. Nowowielka 15, m. 3. 21435

Dubeltówkę Lankastra 16, dobrą, z przyborami, sprzedam, Hotel Paryski 102. 21818

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe różnej wielkości, perelotkę używaną z odejmowaną budą fabryki petersburskiej, kocz z fordeklem i wolancik. 21392

Fortepian piękny, krzyżowy, kosztował rs. 600, za 400 do sprzedania. Długa 25, lombard. 22082

Fortepian do wynajęcia rs. 2 kop. 50. Wilcza 38—16. 22011

Fortepian Kralla, różne meble, antyki, numizmaty, medale do sprzedania. Bednarska 24, m. 13, zrana do 12-ej i od 4—6-ej wieczorem. 21793

Garnitur mebli mahoniowych w dobrym stanie rs. 25 do sprzedania. Wiadomość u stróża, Miedziana 8. 938r

Jest do sprzedania faeton, amerykan i bryczka. Nowy-Świat № 25. Wiadomość w zakładzie kowalskim. 21486

Kufry, walizy, torby, rulony i inne przybory podróżne. Paski damskie najświeższych fasonów. Skład, fabryka, Krakowskie-Przedmieście 64, resursa Obywatelska, Blumenberg. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje. 20469

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 18215

Kucyków parę ktoby miał do sprzedania tanio, adres z oznaczeniem ceny zostawi w administracji Kurjera Warsz. pod „Para kucyków." 21752

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 792r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, F. Chojnacki. 21992

Kto pragnie kupić meble dobrej roboty 50% niżej ceny kosztu, niech śpieszy. Kanapka, 2 fotele wałkowe 35; dwa pufy, stolik, jedwabne piękne 35; stół masiw orzechowy 12, taboret przed fortepian orzechowy 6. Szpitalna 5, sklep tapicerski. 22048

Kareta na jednego i parę koni, z dwoma kręgami kół, fabryki Sommera, do sprzedania za 450 rs. Włodzimierska № 16, u stangreta Kazimierza, do 11-ej zrana i od 5-ej do 8-ej wieczorem. 22085

Karetka 4-osobowa; tamże bryczka bardzo tanio do sprzedania. Erywańska № 7, kantor wynajmu powozów. 22084

Los do 5-ej klasy w ćwiartkach sprzedam.— Plac św. Aleksandra 12, kantor. 20503

Lokomobila z młocarnią o sile sześciu koni do sprzedania. Fabryka maszyn Strauch, Marszałkowska 89. 21342

Łóżko mahoniowe z materacem. Śliska № 6, u stróża. 21197

Meble mało używane z powodu wyjazdu do sprzedania. Wielka 47, m. 12, zrana między godz. 9 a 11-tą. 21525

Maszyny parowe używane od dwóch do 150 koni są do sprzedania. Wiadomość: Prosta № 4, mieszkania 16, od 4 do 5-ej można zastać. 21530

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 21961

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki, Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 21877

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 21923

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 22087

Mleko dobre, słodkie i kwaśne, w garnczkach różnej wielkości, poleca mleczarnia, Wspólna 40. 22040

Meble, galanterja, antyki, bronzy, materje. „Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 22094

Maszyny damskie, krawieckie, szewckie, kamasznicze, gorseciarskie, bieliźniarskie, od 15 do 110, najdogodniejsza rozpłata. Dzika 20, Tagszejn. 21865

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych, Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki.— Robota trwała, ceny tanie. 22110

Mebli garnitur salonowy, gabinetowy, perski, otomana, sofa, para łóżek mahoniowych z materacami bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 22109

Nawóz od kilkunastu koni do wydzierżawienia. — Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego, ulica Długa № 31. 20728

Okrycia damskie do sprzedania. Chmielna 58, mieszkania 5. 21413

Obić papierowych najtańsza wyprzedaż, wybór wielki. — Elektoralna 47, mieszkania 14. 893r

Otomany gustowne, różne fasony mebli nowych i używanych, robota urzędowa. Marszałkowska 115—10. 21963

Otomana, szeslong, stolik kartowy, umywalka mała, garnitur używany tanio. Bracka 8. m. 19. 22060

Otomanę używaną sprzedam tanio. Erywańska № 18, mieszk. 10. 22028

Otomany, garnitury salonowe oraz buduarowe fantazyjne, śpiesznie i tanio wykonywa Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 21080

Pianina i fortepiany nowe i mało używane z gwarancją za dobroć, na dogodnych warunkach poleca Nowicki, Nowy-Świat 34. 21681

Perelotka na petersburskich resorach za 90 rs. Koszykowa naprzeciw ulicy Teodory, koszary 4-ej baterji, spytać żołnierza Słowińskiego. 22069

Potrzebuję platform jednokonnych, nowych lub używanych. Proszę nadsyłać adresy: Leszno 63, mieszk. 16. 22091

Rower pneumatyczny, prawie nowy, silnie zbudowany, do sprzedania. Jasna 2, mieszkania 2. 21996

Rower mocny tanio sprzedam. Świętokrzyzka 42, w sklepie mydlarskim. 21839

Rower pneumatyczny tanio do sprzedania. Krak.-Przedm. 4, m. 30. 21823

Sprzedaję meble, szafę, materace, ramki rzeźbione, dywan; od 10 do 4-ej, Nowy-Świat № 4, m. 27. 21686

Sprzedam wóz parokonny, uprząż tanio.— Obejrzeć można od 4-ej, Rybaki 27. 21892

Suknie mało używane tanio sprzedaję do wyboru. Bednarska 17—19. 21924

Szafy sklepowe eleganckie do sprzedania.— Elektoralna 13, stróż wskaże. 21776

Sprzedam tanio garnitur mebli cały kryty. Mazowiecka 10, mieszk. 17. 22068

Suknia jedwabna popielata do sprzedania.— Ulica Złota № 63, mieszk. 13. 22052

Szafy sklepowo oszklone do sprzedania.— Sklep Juljana Müllera, Senatorska 24. 22081

Sprzedaję fortepian używany. Ulica Hoża № 68, m. 13. 937r

Tanio używane meble, szafa, komoda, parawan o 5-iu skrzydłach, biurko męzkie, długi szeslong, stoły, wszystko jesionowe, skrzynia okuta do pościeli. Marszałkowska 119, mieszk. 3. 21730

Tanio kredens dwudrzwiowy, stół i krzesła dębowe. Marszałkowska № 71, mieszkania 16. 22107

Wolant parokonny, bardzo mało używany, do sprzedania. Ulica Chmielna № 70, de stróża. 22042

W fabryce cukrów Anczewskiego, Niecała № 4, jest do sprzedania paręset garncy syropu od owoców i szumu. 21968

Za bezcen wyprzedaż: garnitur czarny salonowy nowy, garnitur gabinetowy, sofa francuska, firanki kretonowe, sofa używana, fotele, otomana, krzesła poduszkowe, szafa, zegar antyk. Solna 10, stróż wskaże. 21739

60 skrzyń № 6, mocnych, nowych lub używanych, potrzebuję 60 sztuk. Heryng, Berga 9. 22036

Zegar bronzowy (paryzki) pod kloszem, dwa kandelabry bronzowe (antyki), fortepian palisandrowy krótki w bardzo dobrym stanie, lustro duże z konsolką w orzechowych ramach, kredens duży o trzech drzwiach, 2 fotele mahoniowe wyściełane, dwie skrzynie do przechowywania futer, prasa do serwet i inne gospodarskie sprzęty. Plac św. Aleksandra № 8, mieszk. 9, stróż wskaże. 21554

3 Glazura i glans czarny do obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego oraz do wszelkich wyrobów skórzanych, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 767r

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny interes dla wspólnika do majątku ziemskiego, położonego blisko dwóch cukrowni, w gubernji wołyńskiej, nad rzeką Bugiem. Gotówka niezbędna. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 123, mieszk. 4, godz. 5 do 7-ej po południu. 22058

Do sprzedania folwark dziedziczny Małe Dębe Magienda, od Rembertowa wiorsta drogi, włók 3 z lasem. Wiadomość: ulica Łucką № 19, u właściciela domu. 21054

Dobry interes. Do sprzedania sklep materjałów piśmiennych, dystrybucja i galanterja. Cena 1,000 rs. Nowomiejska 21, obok kościoła po-paulińskiego. 22066

Do wydzierżawienia bufet z przekąskami w składzie wódek. Wiadomość: Krucza 34, m. 1. 22002

Filję wędlin sprzedam zaraz z powodu nagłej zmiany, z mieszkaniem dla dwojga osób, komorne bardzo tanie. Ulica Chmielna № 16, skład wędlin. 21724

Kawiarnie są do odstąpienia, jedna za rubli 600, elegancko urządzona, w dobrym punkcie, druga za rubli 250, z powodu wyjazdu do Ciechocinka. Podwale № 22. 21049

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie za rs. 75. Nowo-Miasto № 23. 21350

Magle do sprzedania. Podwale № 22, w kawiarni. 21768

Magle do sprzedania. Nowy-Świat pod № 62. 22024

Magle do sprzedania. Ulica Zgoda № 6. 22017

Młody człowiek z kapitałem 5,000 rs. wejdzie jako wspólnik do interesu fabrycznego lub nabędzie takiż interes na własność.—Oferty sub „Praca 5,000" przyjmuje kantor Kurjera. 22015

Nowogrodzka 18, między Marszałkowską a Kruczą, do wynajęcia po 8 lipca nowy sklep dwuokienny wraz z mieszkaniem za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu lub na Smolnej № 10, m. 1. 22064

Na fabrykę, warsztaty etc. do sprzedania lub wydzierżawienia posesja na Szmulowiźnie z odpowiedniemi zabudowaniami i doskonałą wodą. Wiadomość: Marjensztadt № 1, m. 21, codziennie od 10 do 3-ej. 2208

Potrzebny wspólnik lub nabywca do bardzo korzystnego sklepu spożywczego w miejscowości fabrycznej. Oferty pod lit. „A. N. K." przyjmuje Kurjer. 21301

Plac do sprzedania w mieście, łokci kw. około 11,500. Wiadomość u właściciela domu, Leszno № 84. 22076

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 300.—Ochota, dom Grabskiego. Wiadomość w piekarni. 21687

Restauracja z bilardem do sprzedania, Szpitalna № 5. 21537

Rs. 7,000 lub 8,000 potrzeba na 1-szy numer nieruchomości na Pradze, bez Towarzystwa. Wiadomość u adwokata przys. Szyfera, Miodowa 15, od 5—7-ej. 21508

Restauracja lub szynk do sprzedania. Wiadomość: ul. Leszno № 15, m. 6. 22038

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z wygodnem mieszkaniem do sprzedania. Ulica Leszno № 55. 22037

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 120.—Aleja Jerozolimska № 64. 22079

Sklep mydlarsko-spożywczy do sprzedania zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość tamże, Fabryczna № 6. 22067

Sklep dający dobre utrzymanie sprzedam.—Wiadomość u stróża, ulica Włodzimierska 2. 22106

Sklep spożywczy, dający rodzinie utrzymanie, dla poważnych przyczyn tanio do sprzedania. — Wiadomość: kiosk róg Brackiej i Chmielnej. 22114

Sklep spożywczy z wygodnem mieszkaniem, bardzo dobrze procentujący, jest do sprzedania dla bardzo ważnych powodów. Koszykowa 36. 21638

Sklep spożywczy do sprzedania, egzystujący lat 14. Ulica Chłodna № 62. 21257

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: róg Pańskiej i Żelaznej, w sklepie mydlarskim. 20945

Sprzedam tanio 130 m. ziemi, 85 ornej, 26 lasu, 2 m. gliny kaflanej, reszta nieużytki od st. dr. żel. gub. Siedleckiej 1 mila, właściciel Karol Paszyński w Rakowcu. 21514

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowe-Miasto № 10. 21794

Tanio wydzierżawię zakład mleczny w Ciechocinku. Bednarska 17, m. 19. 21926

Wspólniczki poszukuję do interesu pracowitego, pewnego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Rzetelna." 22073

W majątku Bartodzieje, sześć wiorst od Pułtuska, przy szosie, jest owoc do wydzierżawienia z ogrodu, obejmującego obszaru morgów osiem, zapełniony ściśle drzewami owocowemi, przeważnie gatunki zimowe. Wiadomość na miejscu. 22108

Willa w Wólce Grodziskiej do sprzedania. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 121, Stapf. 20885

Za 80 rs. do sprzedania sklep spożywczy.—Wiadomość: Pańska № 34. 21659

35,000—40,000 rs. na 6% potrzebne na hypotekę domu po takiem Towarzystwie. Wiadomość u W-go rejenta Józefowicza, Miodowa 11. 21658

Lokale

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja: Nowy-Świat 12, Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 883r

A) Kunkel i Nowicki. Zakład przewozowy, Trębacka 5, przeprowadza opakowuje meble, dzieła sztuki i szkło po cenach bardzo przystępnych. Kupuje stare skrzynie. 20084

A) Przeprowadzki, opakowania mebli załatwia, Orla 10, m. 8. 20915

„Konkurencja." Plac Zielony 11. Uskutecznia przeprowadzki wszelkie, dodaje ludzi uzdolnionych do rozbiórki i ustawienia mebli, oraz do upakowania szkła, porcelany i t. p. Poleca skrzynie różne po cenach nizkich. 936r

Lekarz poszukuje mieszkania w dobrym punkcie, złożonego z 4-ch pokoi z wygodami. Oferty: plac Teatralny № 9, u doktora. 21979

Od 1-go października poszukuję mieszkania z 6-iu pokojów z wszelkiemi wygodami i 3-ma wejściami, lub dwóch mieszkań 4 pokoje z kuchnią i 2 pokoje; w okolicach od ul. Chmielnej do Wilczej, w domu wykończonym od 2 lat przynajmniej i nie wyżej 2-go piętra. Oferty z odręcznym planikiem rozkładu złożyć w Kurjerze Warszawskim pod lit. K. Koz. 21256

Poszukuję od 1 lipca pokoju z oddzielnem wejściem, pożądany spokój. Oferty „Deka" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 22022

Umeblowany porządnie pokój sam w sobie, z oddzielnem wejściem, potrzebny zaraz. Oferty pod „Oddzielny" proszę składać w Kurjerze Warsz. 22035

b) Zaofiarowane.

A) Od lipca dwa lokale na 2-m piętrze: 4 pokoje od frontu; 3 w oficynie. Rymarska 14. 22001

Bardzo wygodne pomieszczenie dla kobiety, cena rs. 4 miesięcznie. Krucza № 22, stróż wskaże. 22071

Cztery pokoje, wanna, klozet, dwa balkony, od 1 lipca. Marszałkowska 59. 20442

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału 6, 5, 3 pokoje. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 20127

Do wynajęcia od 1 lipca 5 pokoi z kuchnią, 2 wejścia, klozet, wanna, dwoma balkonami, z oświetleniem gazowem, za rs. 575; sklep z wystawą i sklep pojedyńczy, lokal na magle, przy ulicy Muranowskiej № 24, wiadomość na miejscu. 21657

Do wynajęcia od 1 lipca pięć pokoi, za 500 rs. i cztery pokoje za 440 rs., z przedpokojami i kuchniami. Wspólna № 12, mieszkania będą odnowione, dom skanalizowany. 21714

Dwa pokoje, kuchnia, razem lub oddzielnie, całkowite urządzenie, na 2 miesiące, tanio do wynajęcia. Krucza 23. 21736

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, usługa, waterklozet. Mazowiecka 11, mieszkania № 19. 21572

Do wynajęcia pokój o dwóch oknach, od frontu, na 1-m piętrze. Ulica Graniczna № 16. Cena 15 rub. miesięcznie, wiadomość u stróża. 22031

Do wynajęcia pięknie umeblowane pomieszkanie, z kuchnią i usługą. Aleja Jerozolimska 80, m. 4. 20062

Duży pokój, tanio do odnajęcia przy familji, od lipca. Grzybowska 19, 2-e piętro, mieszkania 9. 21481

Hortensja № 7, do wynajęcia od 1 lipca r. b. 7 pokoi, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. 22096

Hortensja № 7. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 7 pokoi, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. 21757

Lokale różne i sklep od 50 do 500 rubli, w nowym i starym domu, do wynajęcia od kwartału. Kanalizacja, gaz. Nowolipki 44. 21973

Łódź. Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia sklep z mieszkaniem lub bez, po kilkunastoletnim magazynie sukien i okryć damskich. Wiadomość: Łódź, ul. Zielona 5, dom „Röder, I-sze piętro. 874r

Mieszkania w ogrodzie wielkim. Ulica Żytnia № 38, może być i na letnie mieszkanie lub fabrykę. 22062

Nowogrodzka № 21, od lipca lokale: 6, 5, 4, 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami, wannami, prysznice, stajnia, wozownia. 22009

Obszerny lokal na fabrykę jest do wynajęcia na Pradze, w blizkości dworca drogi Terespolskiej. Wiadomość: Karmelicka № 8, mieszkania № 1. 22093

Od 1-go lipca francuzka mająca dwa pokoje poszukuje towarzyszki, 5 rubli. Senatorska 29—15, 1-e piętro, zastać do g. 11-ej. 21706

Od 1-go czerwca do 1-go września wynajmę duży pokój z meblami lub bez. Wilcza 24, mieszkania 7. 21775

Pokoik i kuchnia zaraz do wynajęcia, tanio. Mostowa 16, pierwsze piętro. 21990

Pokoik na parterze przy rodzinie, do wynajęcia zaraz. Wspólna 47A, m. 9. 22098

Pokój lub pomieszczenie dla pań, z życiem lub bez. Wspólna № 4, m. 7. 22083

Salon duży, gabinet i przedpokój, I-sze piętro, front, samo w sobie z wygodami, dla doktora, adwokata i t. p. Do wynajęcia od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 776

Salon, sypialny, umeblowane, z przedpokojem, front, balkon, usługa, zaraz. Nowy-Świat 54—7. Tamże pokój umeblowany, z usługą, samowarem. 22097

Sklep do wynajęcia, 600 rubli. Długa 15, róg Miodowej. 22105

Wspólna № 19, do wynajęcia 5 pokoi, na 1-m piętrze,—lokal świeżo, gruntownie odnowiony, z 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, dom kanalizowany. 21758

Włodzimierska, 3 pokoje i kuchnia, 1-e piętro, suche i bardzo ciepłe, nie drogo, od 1 lipca. Wiadomość: kiosk, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. 21351

Wspólna № 19, do wynajęcia 5 pokoi, na 1-m piętrze, lokal świeżo, gruntownie odnowiony, z 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, dom kanalizowany. 22095

3 pokoje, kuchnia, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1-go lipca. Nowy-Świat № 12. 20462

2 pokoje z kuchnią, na parterze, od frontu, do wynajęcia na kantor lub mieszkanie, za rs. 250, od św. Jana. Chłodna 55. 21650

2 pokoje z kuchnią, za 250 rs. rocznie. Długa № 26; tamże do wynajęcia ogródek, na jakikolwiek proceder. 21753

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, wygódka, 3 wejścia, 2-e piętro, front, od lipca 550—525 rs. Wilcza № 59. 21330

3 piękne duże pokoje, na 1-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią, od 1 lipca, w blizkości letnich kąpieli. Ulica Zakroczymska № 13/1858. Wiadomość u stróża. 21876

2 pokoje, przedpokój kuchnia, waterklozet, 3-e piętro i pokój z kuchnią 4-e piętro, do wynajęcia od 8 lipca. Krucza 13. 21975

4 pokoje, przedpokój, pasaż, balkon, waterklozet, kuchnia, od 1 lipca. Królewska 3, stróż wskaże. 22057

Letnie mieszkania.

Arkadja o 20 minut od Łowicza, jeszcze są dwa mieszkania letnie do wynajęcia, szczegóły na miejscu. 21749

A. Rodzice, szukający dla dzieci troskliwej opieki wiejskiego powietrza znajdą w Grodzisku przy zacnej rodzinie tanio. Kąpiel rzeczna, las, 5 minut drogi. Wielka 5, m. 2, przy Wilczej. 22050

Letnie mieszkania w lesistej okolicy, blizko Warszawy, komunikacja konna i kolejowa. Plac Żelaznej Bramy № 3, m. 5. 21669

Letnie mieszkania w Książenicach pod Grodziskiem. Park, las, kąpiel. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 39, u doktora Mleczki. 22104

Letnie mieszkanie, 4 pokoje, wpośród lasu sosnowego, kąpiel rzeczna, żywność, komunikacja zapewniona, blizko stacji Wołomina, u doktora Koralkiewicza. 21838

Letnie mieszkanie w Kossowie, dom umeblowany, w ogrodzie, przy stacji dr. żel. Siedl. Małkińskiej Telaki. Cena umiarkowana, wszelkie wygody. Wiad.: Mazowiecka 1, m. 4, od 3-ej do 5-ej. 21258

Letnie mieszkania w Gocławiu w ogrodzie cienistym, blizko kąpiele wiślanne i źródlanne, tuż przy ogrodzie, graniczy z Saską Kępą, pół godziny jazdy do Warszawy, mleko i warzywa na miejscu, na każde żądanie furmanki. 22065

Mieszkania w Otwocku. Wiadomość: Ulica Żytnia № 38, u właścicielki. 22061

Nauczyciel, wyjeżdżając na letnie mieszkanie, może wziąć z sobą kilku uczniów. Bliższa wiadomość w szkole W-go Górskiego, Hortensja № 2. 21517

Potrzebne jest letnie mieszkanie w blizkości stacji kolei, z utrzymaniem lub bez tegoż. Oferty z oznaczeniem ceny przyjmuje kantor Kurjera pod „Haka". 22059

W Willanowie letnie mieszkanie z 2-ch pokoi, kuchni, piwnicy, lodowni i komórki. Wiadomość w browarze willanowskim. 22077

W lesistej okolicy letnie mieszkanie urządzone z dogodnościami, blizko stacji Miłosna kolei Terespolskiej tanie, ogród owocowy do wydzierżawienia na lato lub na czas dłuższy. Dzielna nr. 37, m. 1. 2199[illegible]

W Skierniewicach. Różne letnie mieszkania do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu u Murawskiego. 21721

Za rs. 120. Do wynajęcia letnie mieszkanie z 6 pokojów z wszelkiemi wygodami na wsi w bardzo zdrowej lesistej miejscowości nad Świdrem; rybołówstwo, wspaniała góra, komunikacja bardzo łatwa: 13 wiorst szosą od stacji Nowo-Mińsk. Wiadomość Nowolipki 27, m. 14, od godz. 2—4. 214[illegible]

Doniesienia rozmaite.

Amatorom palenia. Cygara odleżałe, tytonie świeże, papierosy najlepszych gatunków, galanterję tabaczną wykwintną możebnie tanio poleca Br. Łebkowski: Trębacka 11. 17797

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 209[illegible]

Darmo otrzymuje dodatkowe fotografje każdy, kto, fotografując się w zakładzie Kostki i Mullert na Krakowskiem-Przedmieściu № 40, złoży tamże kupon, wycięty z „Kalendarza Warszawskiego" na rok bieżący. 21847

Dla panów, których żony wyjeżdżają, doskonałe na świeżem maśle obiady. Chmielna № 21. 19946

Fabryka piór strusich J. Hałaczkiewicza Tłomackie № 11, przyjmuje pióra, wachlarze do prania, farby i fryzowania, gwarantuje nie zniszczenie tychże. Dżetuje pióra, ptaszki i skrzydła. Poleca wielki wybór najświeższych nowości. Pióra mogą być nie zdejmowane z kapeluszy. 849r

Gorsety od rs. 2. Krucza № 23, mieszkania 8. 22026

Halki od kop. 90, spódnice białe, fartuszki, pończochy, skarpetki. Marja Półtawska Trębacka 3, m. 5. 21784

Kapelusze ubierają się na poczekaniu podług modeli. Jadwiga Przewóska. Niecała 10, m. 8. 894r

Mleko wyborowe z dominjum Pass, dostarczać mogę od 5 do 50 garncy codzień do 6-ej rano. Cena 20 kop. Franciszek Stiller Chmielna 45. 21083

Massażystka A. A. Hoża 22, mieszkania № 17. 21700

Przechodząc ulicą Twardą zgubiono dewizkę z brelokiem w kształcie serca, widziano jak jeden pan podniósł. Uczciwy znalazca proszony za stosowną nagrodą o zwrot, na ulicę Twardą 12, m. 6. 22005

Przeprowadzki większe, opakowania, ekspedycje uskutecznia odpowiedzialny stolarz. Krucza 49. 21444

Sklepowe urządzenia różnego rodzaju wykonywa gustownie stolarz Zieliński. Krucza 49. 21445

Tapicer niemający zajęcia, przerabia meble i materace, tanio. Śliska 7, m. 49. 22021

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus" z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 17060

Welocyped: Niu-Gay. Rekord Moskwa—Kijów 900 wiorst, w 4 dni 5½ godziny. Juljusz Sztern i S-ka Moskwa, Miasnicka. Cenniki bezpłatnie. 22003

Zginął paszport francuzki Łucji Favre. Uprasza się znalazcę o odniesienie go do konsulatu jeneralnego francuzkiego w Warszawie. Mazowiecka 20. 21992

Zaginęła parasolka czarna morowa, z rączką białą z kości słoniowej. Znalazca raczy odnieść na ulicę Chłodną 55, pierwsze piętro, za odpowiednią nagrodą. 31984

W drukarni Kurjera warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Мая (8 Іюня) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).